

Wiadomości KSN

Biuletyn Informacyjny Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Solidarność

Nr 11-12(152-153) listopad - grudzień 2008 r.

„Wiadomości KSN” są dostępne na stronie internetowej KSN On line pod adresem: <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>

SPIS TREŚCI

O debacie nad projektem budżetu państwa na 2009 r. – J.Sobieszczański.	Rada KSN NSZZ „S” z dn. 18.10.2008 r.(informacja).
Opinia KSN o programie reformy nauki MNiSW „Budujemy na wiedzy”.	Apele o dokonanie zmian w budżecie państwa na 2009 r.
Ewaluacja naukowców w świetle projektu ustawy o zasadach finansowania nauki – W. Pillich.	Konferencja naukowa GEW – W. Pillich.
Uwagi KSN do proj. rozporządzenia Ministra NiSW.	Okragły Stół Nauczycieli Krajów Europy Środkowej i Wschodniej.
	Lustracja i weryfikacja naukowców PRL.

**Radosnych Świąt
Bożego Narodzenia
i
Błogosławionego Roku 2009
życzy**

Redakcja



Grudzień bezśnieżny pisze na szybie
oddechem ciszy ulotny wiersz,
popatrz, za oknem już do nas idzie
nieznany, a tak czekany Ktoś.
Nim pobieleje dzień świąteczny,
nim błysnie w górze pierwsza z gwiazd
On się narodzi dla nas w stajence,
dla nas — lecz wciąż nie pośród nas.
Popatrz, na szybie wody kropelki
w lodowe lezki zmienil czas,
w lodowych igłach promyk słońca
już w wigilijnym zmierzchu zgasł.
Pachnie nam Mały Bóg choinką
i tym czekaniem z dziecięcych lat,
i wiarą, że nam drogę wskaże
w dzień wigilijny — pierwsza z gwiazd.

Wiersz T. Wasilczuk

KRAJOWA SEKCJA NAUKI NSZZ „S”

O debacie nad projektem budżetu państwa na 2009 rok

Początek debaty sejmowej nad projektem budżetu państwa na 2009 rok był pomyślny. Po słowie Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży ze zrozumieniem odnieśli się do oczekiwania środowiska akademickiego i uchwalili wniosek o zwiększenie środków na działalność dydaktyczną o 1 mld. zł z przeznaczeniem na podwyżki wynagrodzeń. Zarysowała się szansa na przełamanie kilkuletniego impasu w kształtowaniu środków na wynagrodzenia. Równocześnie rodziła się obawa, że nastąpią działania w celu utraty tego wniosku.

Środowisko akademickie z uznaniem przyjęło odważną decyzję Komisji. Na stronie internetowej KSN opublikowaliśmy szereg stanowisk poszczególnych uczelnianych Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność”, a także teksty wystąpień zbiorowych „Solidarności” uczelni Krakowa i Warszawy. Do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego i Nauki skierowano w tej sprawie także wspólne stanowisko „Solidarności” i Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Szczególne znaczenie miały jednak wystąpienia ze strony senatów uczelni. W niektórych uczelniach senaty podjęły stanowiska wyrażające poparcie dla wniosku Komisji Sejmowej. Te reakcje mogły być istotnym argumentem podtrzymującym wniosek. Zabrakło powszechności. Te wydarzenia warto przeanalizować.

Los wniosku został przesądzony na posie-

zeniu Sejmowej Komisji Finansów Publicznych. Członkowie Komisji w swych wypowiedziach w zasadzie nie kwestionowali zasadności zwiększenia środków na zadania dydaktyczne uczelni. Za niewłaściwe uznano źródło sfinansowania tego wniosku. Niestety, nie podjęto próby poszukania innych źródeł. Dodatkową niepomyślną okolicznością stały się napięcia spowodowane światowym kryzysem finansów. Co prawda, początkowo głoszone, iż nie ma powodów do większych obaw w Polsce, gdyż polski system bankowy nie wprowadzał ryzykownych operacji finansowych, jednak ostatnio uznano, że musimy być przygotowani na to, iż kryzys ten będzie miał hamujące oddziaływanie na naszą gospodarkę. Postanowiono nawet zrewidować prognozowaną dynamikę wzrostu gospodarczego i wprowadzić korektę projektu budżetu. Zresztą słusznie. Nie jest jednak pewne czy obrano właściwą drogę. Niektórzy ekonomiści uważają, że w takiej sytuacji nie powinno się tak ostro ograniczać deficyt budżetowy.

Teraz projekt trafi do Senatu RP. Krajowa Sekcja Nauki skierowała pismo do Przewodniczącego Senackiej Komisji Edukacji, Nauki i Sportu, prof. Kazimierza Wiatra z wnioskiem o zwiększenie środków na działalność dydaktyczną szkół wyższych. To praktycznie ostatnia możliwość zwiększenia środków zaplanowanych na poprawę płac w uczelniach.

Janusz Sobieszczański

Opinia KSN NSZZ „Solidarność” o przedstawionym przez MNiSW programie reformy nauki „Budujemy na wiedzy”

Warszawa, 3 listopada 2008 r.

Uwagi ogólne:

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” z uznaniem przyjmuje zamysł kompleksowego reformowania nauki i szkolnictwa wyższego. Jest to od dawna bardzo potrzebne. Przedstawiony projekt - część pierwsza zapowiadającego pakietu reform - jednak nie zmierzył się z najważniejszymi dylematami naszego systemu nauki i szkolnictwa wyższego. W ogłoszonych parę miesięcy temu założeniach do reformowania tych dziedzin znajdowało się wiele trafnych opisów braków i niedostatków obecnego stanu. Nie znalazło to jednak przełożenia na odpowiednie regulacje w projektach ustaw.

Brak projektów szczegółowych dokumentów związanych z proponowanymi ustawami, np. rozporządzeń, utrudnia przewidywanie skutków. Pozytywną stroną przedstawionych regulacji będzie, być może, spowodowanie twórczego fermentu, pozwalającego na wybór rozwiązań najlepszych. Musimy tu także zaznaczyć, że w przypadku pakietu projektów ustaw - i to tak istotnych, i rozbudowanych - okres czasu na opiniowanie powinien być znacznie wydłużony, np. do trzech miesięcy.

Poważnymi wadami obecnego polskiego systemu nauki i szkolnictwa wyższego jest jego niespójność oraz niedostatki skutecznej oceny zewnętrznej jakości badań naukowych i kształcenia, a także korzystania przez uczelnie z uprawnień do nadawania stopni i tytułów zawodowych i naukowych. Niespójność tego systemu wynika m.in. stąd, że jest on regulowany w zasadzie przez pięć niezależnie działających ustaw:

- ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. „Prawo o szkolnictwie wyższym”;
- ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki;
- ustawa z dnia 25 kwietnia 1997 r. o Polskiej Akademii Nauk;
- ustawa z dnia 25 lipca 1985 r. o jednostkach badawczo-rozwojowych;
- ustawa z dnia 8 października 2004 r. o zasadach finansowania nauki.

W pierwszym etapie reformy MNiSW proponuje wprowadzenie pakietu pięciu ustaw napisanych od nowa, datowanych 25 września br. Są to projekty:

- ustawy o Polskiej Akademii Nauk;
- ustawy o Instytutach Badawczych;
- ustawy o Narodowym Centrum Nauki;
- ustawy o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju;
- ustawy o zasadach finansowania nauki.

Ustawę o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, a także ustawę „Prawo o szkolnictwie wyższym” pozostawiono na później.

Uważamy, że podzielenie reformy na dwa etapy jest błędem. Równoczesne wprowadzenie zmian w nauce i szkolnictwie wyższym jest krokiem niezbędnym przy traktowaniu tych dziedzin jako nierozłącznych elementów naro-

dowego systemu edukacji i nauki. Próbą odpowiedzi pozytywnej na pytanie - czy mamy w Polsce narodowy system edukacji i nauki? - było sformułowanie ust. 3 w art. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. „Prawo o szkolnictwie wyższym”: „Uczelnie ... stanowią integralną część narodowego systemu edukacji i nauki”. Zależność tych dwu dziedzin jest tak ścisła, że wprowadzanie zmian w jednej z nich jest bardzo ryzykowne bez szczególowej znajomości intencji ustawodawcy co do zmian w drugiej. Wszystkie regulacje powinny stanowić łączny pakiet inicjujący proces reformy. Dopiero modyfikacja całego prawa obowiązującego w sferze nauki może znacząco zmienić jej wpływ na rozwój państwa.

Podjęte przez Rząd działania są kolejną próbą przeprowadzenia reformy bez uwzględnienia niezbędnych kosztów jej wprowadzenia. Ustawa o finansowaniu nauki powinna jednoznacznie zobowiązać budżet państwa do wzięcia odpowiedzialności za skutki finansowe reformy. I nie wolno ich ukrywać pod maskującym sformułowaniem, że „koszty wprowadzenia w życie ustawy będą niewielkie”.

Obcinanie nakładów na naukę w budżecie państwa było stałą praktyką kolejnych ekip rządowych w ubiegłym dwudziestolecu. Ten systematyczny proces poważnie zaciążył na kondycji polskich placówek naukowych, dla których pierwszym i podstawowym zadaniem stało się nie tyle rozwiązywanie zagadnień naukowych, co przetrwanie do „lepszych czasów”. Wieloletnie tzw. „podprogowe” finansowanie nauki spowodowało przyjęcie przez społeczność ludzi nauki zachowań i postaw „przetrawnikowych”, zwanych niekiedy syndromem wyuczonego ascetyzmu.

Jedną decyzją o wstrzymaniu finansowania prac zespołu mającego kontakt w uprawianej dziedzinie z czołówką światową można było łatwo ten zespół zlikwidować. Takich decyzji podejmowano w przeszłości, lekko licząc, setki - wystarczy policzyć odmowne decyzje grantowe, przy jednoczesnej bardzo wysokiej ocenie zgłaszanych tematów. Natomiast zbudowanie zespołu, który z czołówką światową nawiąże kontakt wymaga niejednokrotnie wielu lat pracy i stworzenia odpowiedniej atmosfery współdziałania, w której parametr kosztów będzie wprawdzie ważnym, ale nie najważniejszym elementem.

Diagnoza opracowana przez MNiSW mówi: „koniecznym wydaje się również uproszczenie i zdynamizowanie modelu kariery naukowej poprzez zastąpienie habilitacji systemem konkursów na określone stanowiska, w których podstawowym kryterium będzie dorobek naukowy”. Niemniej jednak w przedłożonych tekstach habilitację zostawiono. Uważamy, że obowiązujący obecnie w Polsce model kariery naukowej nie może być dalej utrzymany. Hamuje inicjatywę i faworyzuje postawy konformistyczne. Utrwała przywileje wąskiego kręgu starszej kadry naukowej, która chce zachować dotychczasowy tryb kooptacji. Postęp w nauce dokonuje się z reguły dzięki przełamywaniu barier paradygmatów przez badaczy „niepokornych”. Tych zaś zasada kooptacji z reguły „wycina”.

Diagnoza MNiSW wskazując niedostatki obecnego

stanu nauki polskiej nie zauważa jednak, że są one rezultatem nie tylko słabego finansowania, ale i wynikiem wieloletniego odkładania innych koniecznych kroków naprawczych. Z takiego stanu łatwo się nie wychodzi. Nie można więc szukać drogi wyjścia jedynie w drodze jednowymiarowego premiowania najlepszych jednostek i zespołów według kryteriów przyjmowanych w krajach, w których nauka ma się co najmniej dobrze. A co stanie się dalej z tymi, którzy odpadli od czołówki światowej jedynie wskutek utraty zasillania finansowego? Nadzędnym celem powinno być dobre zagospodarowanie całego potencjału badawczego, szczególnie osobowego.

Uważamy, że przy wszelkich reorganizacjach należy wprowadzić system gwarancji zatrudnienia dla tych, którzy swymi pracami potwierdzili zdolności do samodzielnej pracy badawczej. Na dalsze marnotrawienie ludzi mających wiedzę, koncepcje i umiejętności nas po prostu nie stać. Kształtowane w ramach reformy na nowo instytuty badawcze powinny być nową jakością w polskiej nauce. Popieramy ich tworzenie, także przy wykorzystaniu dotychczasowych jednostek badawczo-rozwojowych. Jeżeli jednak ograniczymy przy tym finansowanie budżetowe do placówek „flagowych” - a na takie finansowanie pozwala nam dzisiejszy budżet - to tym samym rezygnujemy z umacniania nauki jako podstawowego czynnika warunkującego wzrost gospodarczy oraz pozycję naszego kraju we współczesnym świecie. Jesteśmy dziś na forum międzynarodowym oceniani przede wszystkim na podstawie naszego wkładu do wiedzy oraz naszych zdolności do jej wykorzystania. Jeśli tli się gdzieś szansa, by zdolności te odbudować, nie wolno jej zmarnować.

Badzo ważnym krokiem reformy jest próba rozwiązania problemu skutecznej oceny zewnętrznej jednostek naukowych. Obsada personalna Państwowej Komisji Akredytacyjnej (92 osoby), Centralnej Komisji do Spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych (220 osób), Komitetu Akredytacyjnego Jednostek Naukowych (30 osób), Rady Nauki (21 osób) liczy więc 363 osoby. Pod nadzorem każdego z wymienionych ciał działają setki recenzentów, ekspertów i audytorów. Jest to potężna armia ludzi, która z pewnością pochłonie znacznie większą część budżetu niż wskazywane jako parametr właściwy 4% budżetu nauki. Rodzi się pytanie: jakie nakłady z budżetu państwa przeznaczane są na funkcjonowanie tych gremiów? Jak ma się do tych instytucji Polskie Centrum Akredytacji (PCA) - instytucja członkowska European Accreditation, zajmująca się centralnie problemami akredytacji w Polsce. PCA działa na podstawie ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. o systemie oceny zgodności. System ten stosowany jest przez PCA do wszystkich jednostek oceniających zgodność niezależnie od ich wielkości, statusu prawnego, dziedziny, w jakiej działają oraz uczestnictwa w jakiegokolwiek organizacji lub grupie organizacji, a udział w nim jest dobrowolny. Akredytacja, stanowiąc ważne narzędzie w tworzeniu atmosfery zaufania zarówno w obszarze regulowanym, jak i dobrowolnym, jest rozwiązaniem z pewnością godnym zalecenia w nauce. Norma PN-EN 45020:2000 definiuje akredytację jako: „procedurę, w wyniku której upoważniona jednostka organizacyjna oficjalnie uznaje, że pewna jednostka organizacyjna lub osoba jest kompetentna do wykonywania określonych zadań”. Akredytację jednostek naukowo-badawczych należy

więc rozumieć jako formalne uznanie przez Komitet Akredytacyjny Jednostek Naukowych kompetencji jednostki akredytowanej do prowadzenia działalności naukowo-badawczej. Ale czy nie za dużo tych „bytów” zajmujących się podobnymi sprawami? Czy dalsze funkcjonowanie Centralnej Komisji do Spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych jest naprawdę konieczne? Czy Państwowej Komisji Akredytacyjnej i Komitetu Akredytacyjnego Jednostek Naukowych nie należałoby włączyć raczej do struktury PCA, niż utrzymywać je w strukturze MNiSW? Prowadzenie audytów, także z udziałem ekspertów zagranicznych, jest zadaniem jak najbardziej celowym, ale jednocześnie kosztochłonnym. Bez uwzględnienia czynnika odpowiednich kosztów można łatwo zbudować karykaturę systemu oceny.

Tematy w badaniach naukowych stosowanych powinny kończyć się wdrożeniami. W tym zakresie należy zdecydowanie wspierać możliwość absorpcji wyników badań naukowych przez gospodarkę i administrację. Należy także pamiętać, że w nauce potrzeby społeczeństwa muszą być definiowane w szerokim sensie - badania podstawowe powinny być traktowane jako bardzo ważny stymulator rozwiązań praktycznych. Tylko tam gdzie są silne nauki podstawowe mogą się owocnie rozwijać nauki stosowane. Właściwy dobór proporcji powinien być tu definiowany poprzez formułowanie polityki naukowej państwa.

Brak takiej polityki sprzyjał zrywaniu więzi pomiędzy gospodarką i administracją, a placówkami naukowymi, jednostkami badawczo-rozwojowymi i szkołami wyższymi. Tu jest wiele do odrobienia. Zauważamy jednak z konsternacją, że projekt ustawy o zasadach finansowania nauki jest sprzeczny ze „Strategią rozwoju nauki do 2015 roku”. „Strategia” stwierdza przecież, że reformy nauki powinny wiązać się z większym wpływem nauki na innowacyjność i nowoczesność gospodarki, pozwalając na uzyskiwanie efektów wdrożeniowych i ekonomicznych prowadzonych badań. Proponowane regulacje mogą powodować odejście od takiej orientacji. Gospodarka oparta na wiedzy, jeden z fundamentów Strategii Lizbońskiej, stymuluje rozwój badań naukowych za pomocą znanych mechanizmów, których brak w projekcie. Projektodawca ustawy nie zauważa, że siłą napędową gospodarki są przedsiębiorcy ściśle współpracujący z jednostkami naukowymi.

Dotychczas współpraca ta odbywała się w ramach projektów celowych, które były praktycznie jedynym polskim mechanizmem wiązania badań naukowych z gospodarką. Tu właśnie dochodziło do synergii środków z budżetu państwa i środków gospodarki. Zamiast poprawy funkcjonowania - projekty celowe zostały usunięte. Pominięto też całkowicie najistotniejszą w polskiej polityce naukowej kwestię, jaką jest finansowanie nauki ze środków spoza budżetu państwa. Było to już wytykane przez nas jako poważny błąd w procesie legislacyjnym pierwszej ustawy o zasadach finansowania nauki z 2004 r. Ten ważny obszar finansowania nauki został znów „puszczony na żywioł” bez próby uruchomienia najmniejszych choćby stymulatorów. Nie przewidziano również środków na badania prowadzone przez instytuty badawcze tworzące sieć naukową. Badania stają się więc sztuką dla sztuki, a nie podstawowym stymulatorem rozwoju gospodarki.

Przygotowanie projektów ustaw, przydatnych głównie dla realizacji dużych projektów badawczych przez

duże jednostki naukowe dla dużych jednostek gospodarczych, nie znajduje uzasadnienia w poziomie rodzimego kapitału oraz gospodarczego rozwoju kraju. Większość zysku jest wypracowywana w małych przedsiębiorstwach i również do ich specyfiki powinna być dostosowana znacząca oferta ze strony nauki.

Brak powiązań nauki i gospodarki jest dużą słabością polskiej rzeczywistości. Dekretowanie wymuszenia na instytutach badawczych, tj. na jednostkach badawczo-rozwojowych, komercjalizacji i wdrożeń nie spowoduje przełomu. Obecnie około 80% wdrożeń jest autorstwa JBR. Potrzebne jest większe zaangażowanie całego potencjału naszej nauki. Nie osiągnie się tego przez nakazy, lecz poprzez budowanie warunków sprzyjających rozwojowi badań naukowych i transferu wyników badań do gospodarki.

Podsumowując stwierdzamy więc, że projekt ustawy o zasadach finansowania nauki jest krokiem wstecz w stosunku do ustawy, która obecnie obowiązuje, gdyż wbrew deklaracjom, w przedstawionym kształcie ustawa będzie hamować rozwój badań naukowych na rzecz gospodarki. Za wyjątkowo błędne uznajemy przyznawanie dotacji statutowej na nowych zasadach. W tym stanie rzeczy Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” wnosi o usunięcie tego projektu z programu „Budujemy na wiedzy” i opracowanie go od początku.

Nieodłącznym postulatem towarzyszącym reformom prawa jest dążenie do prostoty i przejrzystości zapisów. Legislatorom powinna zawsze towarzyszyć refleksja, że pełne uregulowanie i całkowite uporządkowanie wszystkich przejawów życia ludzi nauki drobiazgowymi przepisami prowadzi do konstruowania stacjonarnego modelu życia tego środowiska, który jest zaprzeczeniem najlepszych jego tradycji. Nie wydaje się, by proponowane regulacje spełniały to wskazanie.

Z uwagi na brak projektów rozporządzeń wykonawczych nie sposób jest obiektywnie ocenić i zaopiniować większości proponowanych zmian. Aby ocenić ich skutki i zasadność niezbędna jest ocena całego pakietu zmian legislacyjnych, łącznie z projektami przewidzianych rozporządzeń. Tego pakietu jeszcze nie ma.

Uruchamianie proponowanych ustaw wymaga starannego przygotowania terminarza *vacatio legis*. Już teraz niezbędne czynności MNiSW związane z wprowadzaniem nowych rozwiązań prawnych są niejednokrotnie opóźniane lub nie wykonywane. W okresie przejściowym wstrzymanie dotychczasowych procedur - bez uruchomienia nowych - może być przyczyną dodatkowych nieprzewidzianych kłopotów. Przykładem jest Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, które powstało 1,5 roku temu, a jeszcze nikomu nie przyznało pieniędzy. Środki z budżetu państwa przydzielone na 2008 rok NCBiR będzie musiało zwrócić.

Projekty wymienionych ustaw, w zakresie możliwości wykorzystania i rozwijania krajowego potencjału naukowego, nie spełniają naszych oczekiwań. Obecne prace traktujemy jako wstępny etap, za którym przyjdą rozwiązania uwzględniające w dużo większym stopniu plon toczących się w kraju dyskusji.

Ustawa o zasadach finansowania nauki – uwagi szczególne:

1. Regulacje dotyczące zasad finansowania zostały delego-

wane prawie w całości do 11 rozporządzeń Ministra. Bez przytoczenia projektów tych rozporządzeń ogólny charakter regulacji pozwala jedynie na ogólną ich ocenę jak przedstawiono wyżej.

2. Do Art. 2 p. 3. Należy skreślić słowo „systematyczne” – nic nie wnosi, prace rozwojowe niesystematyczne też mogą być cenne.
3. Do Art. 2 p. 4. Należy skreślić „w sposób systematyczny” – z powodów jw.
4. W Art. 2 należy dodać p.14a o brzmieniu:

„Projekt celowy - przedsięwzięcie mające na celu wykonanie w ustalonym okresie i na danych warunkach badań przemysłowych, prowadzone przez przedsiębiorcę lub inny podmiot mający zdolność do bezpośredniego zastosowania wyników projektu w praktyce.”

Brak jest w ustawie ważnej kategorii projektów celowych, które można też - na podobieństwo badań przemysłowych - nazwać projektami przemysłowymi. Projekty te dotychczas cieszyły się powodzeniem w grupie średnich przedsiębiorstw.

5. W Art. 2 p. 17 należy zastąpić dwoma punktami o brzmieniu:

„17a) osoba rozpoczynająca karierę naukową – naukowiec będący na etapie pierwszych czterech lat prowadzenia swojej działalności badawczej w pełnym wymiarze czasowym, włączając w to okres szkolenia badawczego”;

„17b) doświadczony naukowiec - naukowiec o co najmniej czteroletnim stażu - w pełnym wymiarze czasowym w dziedzinie badań naukowych, licząc od dnia uzyskania dyplomu uniwersyteckiego dającego możliwość podjęcia studiów doktoranckich - odbytych w kraju, w którym otrzymał(a) ten dyplom, lub też naukowiec, który ma już stopień naukowy doktora, niezależnie od okresu, który poświęcił(a) na zdobycie tego stopnia”.

Wprowadzono tu zapisy zgodne z Rekomendacją Komisji Europejskiej w sprawie Europejskiej Karty dla Naukowców oraz Kodeksem Postępowania w sprawie Zatrudniania Naukowców. Komisja Wspólnot Europejskich, Bruksela, 11.3.2005, s. 18., oraz Programem Roboczym Kształtującym Zasoby Ludzkie i Mobilność Europejskiego Obszaru Badań Naukowych Marie Curie Actions, wydanie z września 2004, s. 41.

6. W Art. 4 ust. 4 należy skreślić p. 1 - regulacja pusta, bo kto i jak oceni te efekty oraz ich właściwy poziom?
7. Podobnie w Art. 4 ust. 6 należy skreślić po słowach „planie finansowym dotyczącym części budżetu państwa przeznaczonej na naukę” dalszą część zdania do końca. Kto i jak oceni te efekty oraz ich właściwy poziom?
8. W Art. 5 p. 3 należy dodać po „Polskiej Akademii Nauk” słowa „i instytutom badawczym”; instytuty badawcze też powinny upowszechniać wyniki badań.
9. Do Art. 6 ust. 2 - Nie sposób zaakceptować ostrego oddzielenia kosztów utrzymania uczelni w części odnoszącej się do badań naukowych od kosztów związanych z nauczaniem. Jest to biurokratyczna próba tworzenia sztucznych podziałów. Dzieje się tak „siłą rozpędu”, bo taka regulacja dziś obowiązuje. Najwyższa pora, by zauważyć, że pieniądze z budżetu państwa przeznaczane na naukę i szkolnictwo wyższe znajdują się w gestii jednej

instytucji - Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Występując o pieniądze inwestycyjne trzeba z góry zdefiniować przeznaczenie. Budynek czy duża aparatura dla celów badawczych zawsze służy też celom dydaktycznym, takim jak wykonywanie prac habilitacyjnych, doktorskich, magisterskich czy licencjatów. A wtedy trzeba mieć fundusze z dwóch działek: naukowej i dydaktycznej. Jeżeli wnioskodawca wymieni oba cele, to dwie komisje będą opiniować ten sam wniosek. A co będzie, jeśli każda da inną opinię? Po co utrzymywać taki absurd?

10. W Art. 6 ust. 6 powinien mieć brzmienie:

„Zmniejszona dotacja na działalność statutową jest przyznawana jednostkom naukowym, którym po ocenie Komitetu Akredytacyjnego została utrzymana kategoria C, otrzymana na mocy art. 78 ust. 2 ustawy z dnia 2009 r. o instytutach badawczych.”

Nie można jednostki pozbawiać dotacji w okresie przekształceń, bo to prowadzi do likwidacji, a nie przekształcenia. Ewentualne obniżenie dotacji może nastąpić po ocenie Komitetu Akredytacyjnego, a nie na mocy ustawy. Dotacja może być zmniejszona, jest do ustalenia o ile.

11. W Art. 6 ust. 8 p. 1 i p. 2 powinny mieć brzmienie:

„1) szczegółowe kryteria, tryb oraz sposób określania wysokości dotacji bazowej dla jednostek posiadających kategorie A lub B lub C;

2) szczegółowe kryteria, tryb oraz sposób oceny wniosków o przyznanie dotacji na utrzymanie specjalnego urzędnika badawczego dla jednostek posiadających kategorie A lub B lub C;”

Postanawiam: nie można jednostki pozbawiać dotacji w okresie przekształceń, bo to prowadzi do likwidacji, a nie przekształcenia. Zaprzestanie finansowania z działalności statutowej badań naukowych i prac rozwojowych ujętych w planie zadaniowym jednostki naukowej, jak to ma miejsce w ustawie obecnie obowiązującej, będzie rozwiązaniem zdecydowanie niekorzystnym. Takie potraktowanie badań naukowych i prac rozwojowych jest sprzeczne z definicją jednostki naukowej, która w sposób ciągły powinna prowadzić badania naukowe i prace rozwojowe. Obecnie zarówno badania naukowe, jak i prace rozwojowe są finansowane ze środków przeznaczonych na działalność statutową. Niejasne jest zdefiniowanie działalności badawczo – rozwojowej (art. 2 ust. 4)); nie jest pewne, czy mieszczą się w niej badania własne, na które brak jest finansowania.

12. W Art.12 ust.1 mówi się, że „Minister może ustanowić specjalny program finansowania wiodących jednostek naukowych, wyłonionych przez Komitet.” Jest to bardzo nieprecyzyjna regulacja zapowiadająca wyłonienie „jednostek flagowych”.

13. Art. 26 ust. 1 należy nadać brzmienie:

„Członków Komitetu, powołuje minister spośród kandydatów zgłoszonych przez środowisko naukowe, z uwzględnieniem reprezentatywności dziedzin nauki. Kandydatem może być obywatel polski mający co najmniej stopień naukowy doktora.”

Jeżeli ma być 3 x po 10 członków, to trzeba zadbać o reprezentatywność przy ich powoływaniu. Przyjęta w projekcie regulacja jest sprzeczna z Rekomendacją UE (uzasadnienie jak dla art. 2 p. 17). Ponadto utrzymanie wy-

mogą habilitacji dyskryminuje wielu pracowników instytutów badawczych, którzy mają największe doświadczenie w pracach B+R, a które chcemy rozwijać.

14. W Art.29 ust.7 należy nadać brzmienie:

„Do zadań Zespołów Audytorów należy przeprowadzenie, w formie audytów jednostek naukowych, kompleksowej oceny jakości działalności naukowej i badawczo-rozwojowej jednostek naukowych w celu oceny poziomu naukowego prowadzonych badań naukowych i prac rozwojowych oraz ich efektów w odniesieniu do standardów międzynarodowych oraz w celu oceny znaczenia działalności jednostek naukowych dla rozwoju nauki w skali **krajowej** i międzynarodowej.”

Należałoby gdzieś dodać, że jednostki naukowe mają pracować głównie na potrzeby kraju!

Ustawa o instytutach badawczych – uwagi szczegółowe:

1. Ad art.1 ust. 1. Regulacja w projekcie ogranicza się tylko do jednostek państwowych (co jest sprzeczne z art.10 tego projektu dotyczącego komercjalizacji i prywatyzacji) oraz zawęża cel jednostki tylko do wdrożeń. Są jednostki, których wyniki badań są ważne pod względem np. społecznym lub bezpieczeństwa, natomiast nie będą wdrażane, tak jak w przypadku wyników prac badawczo-rozwojowych stosowanych w przemyśle (np. dotyczące ochrony pracy, meteorologii, bezpieczeństwa ekologicznego, ochrony środowiska itp.). W związku z tym proponujemy sformułowanie:

„Instytutem badawczym, zwanym dalej „instytutem”, jest w rozumieniu ustawy jednostka organizacyjna wyodrębniona pod względem prawnym, organizacyjnym i ekonomiczno-finansowym, prowadząca badania naukowe, **podstawowe lub stosowane, lub jedne i drugie**, oraz prace rozwojowe w celu wdrożenia **lub upowszechnienia ich wyników.**”

2. Ad art. 2 ust. 1. Regulacja ta - naszym zdaniem – powinna przyjąć postać: „Do zadań Instytutu należy prowadzenie badań naukowych, **zarówno stosowanych i podstawowych**, oraz prac rozwojowych w celu ich wdrożenia”.

Są instytuty, które nie tylko mogą, ale i niejednokrotnie muszą prowadzić badania podstawowe, i nie należy im tego sztucznie zabraniać, bo będzie to działanie szkodliwe dla gospodarki i państwa.

3. Ad art. 4 ust. 4. Uzależnienie budżetu od efektów przekształceń jednostek naukowych wydaje się być dziwne. Czy nauka ma się w Polsce rozwijać własnym kosztem, np. sprzedając jakiś instytut za 100 mln zł uzyska prawo do sfinansowania badań naukowych na taką kwotę? Patrząc na to z innej strony można zauważyć, że na przykład w projekcie budżetu państwa na rok 2009 wprowadzono dla nauki czysto akademickie mierniki. Czy to ma znaczyć, że wzrost liczby publikacji w czasopiśmie z listy filadelfijskiej o 50% przełoży się na wzrost finansowania badań przez Centrum Rozwoju też o 50%? Natomiast regulacja dotycząca stopnia zaangażowania podmiotów gospodarczych w realizację badań naukowych i prac rozwojowych finansowanych przez Centrum Rozwoju musi budzić poważne wątpliwości, ponieważ projekt nie przewiduje finansowania projektów celowych.

4. Ad art.5 ust. 2. Proponujemy: „Instytut działa na podstawie statutu, który określa szczegółowy przedmiot i zakres działania instytutu. Statut, **po zaopiniowaniu przez**

zakładowe organizacje związkowe, uchwała rada naukowa, a zatwierdza minister nadzorujący instytut.”

Jest to powrót do zapisu w obowiązującej ustawie o jednostkach badawczo-rozwojowych (art. 4 ust. 3), który sprawdził się w dotychczasowym działaniu, a przy tym koresponduje z podobną regulacją dotyczącą uczelni.

5. Ad art. 6. Zaprzestanie finansowania w działalności statutowej badań naukowych i prac rozwojowych ujętych w planie zadaniowym jednostki naukowej będzie zdecydowanie niekorzystnym rozwiązaniem. Takie potraktowanie badań naukowych i prac rozwojowych jest sprzeczne z definicją jednostki naukowej, która w sposób ciągły powinna prowadzić badania naukowe i prace rozwojowe. Obecnie zarówno badania naukowe, jak i prace rozwojowe są finansowane ze środków przeznaczonych na działalność statutową.

Ponadto użyte w art. 6 ust. 1 p. 1 lit. b i c sformułowania wymagają dokładnego wyjaśnienia:

- co należy rozumieć pod określeniem „niezbędna kadra naukowa i inżynierijno-techniczna”?
- jak należy rozumieć działania niezbędne dla rozwoju nowych specjalności naukowych, rozwoju kadry naukowej i oraz podniesienia potencjału badawczego jednostki naukowej?

Proponowane w projekcie ustawy wydatkowanie środków na działalność statutową nie przyczyni się do ich efektywnego wykorzystania. Środki te będą w wielu przypadkach przeznaczane na utrzymanie zbędnych pracowników i zbędnej bazy badawczej.

6. Ad art. 6 ust. 2. Proponujemy regulację: „Minister nadzorujący instytut, w drodze rozporządzenia łączy, dzieli, reorganizuje lub likwiduje instytut w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw nauki i ministrem właściwym do spraw finansów publicznych, **po zasięgnięciu opinii zakładowych organizacji związkowych** i Komitetu Akredytacyjnego Jednostek Naukowych” - reszta bez zmian.

Upominamy się tu o podstawowe prawo do wyrażenia opinii przez związki zawodowe, a ponadto sens i bezwzględna konieczność takiego zapisu wynika z praktyki konsolidacji jednostek badawczo-rozwojowych.

7. Ad art. 8. W art. tym nie podano trybu powołania zespołu przygotowawczego powołanego przez Ministra do przeprowadzenia postępowania przygotowawczego, badającego przyczynę, cel i potrzebę zamierzonych zmian. Postulujemy zatem, by w rozporządzeniu określającym szczegółowe warunki łączenia, podziału, reorganizacji i likwidacji instytutu wprowadzić zapis o udziale zakładowych organizacji związkowych w tym procesie. Dotąd rozstrzyga o wszystkim Minister i nikt nie dba o prawa pracownicze w tym procesie.

8. Ad art. 10 ust. 3. W konsekwencji art. 6 ust. 2 proponujemy regulację: „Decyzje o komercjalizacji lub prywatyzacji instytutu może podjąć Minister nadzorujący instytut w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw nauki, z inicjatywy własnej lub na wniosek dyrektora instytutu, po zasięgnięciu opinii rady naukowej instytutu, **zakładowych organizacji związkowych** oraz Komitetu Akredytacyjnego Jednostek Naukowych.”

9. Ad art. 10 ust. 5. Proponujemy regulację: „Do spółki handlowej, powstałej **jako centrum badawczo – rozwojo-**

we, w wyniku komercjalizacji lub prywatyzacji instytutu, nie stosuje się, przez okres 3 lat od daty komercjalizacji lub prywatyzacji, wymogu wynikającego z art. 17 ust. 2 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej (Dz. U. Nr 116, poz. 730).”

Treść tego ustępu nie ma sensu, gdy nie powstaje centrum badawczo - rozwojowe. Ponadto trzeba odejść od wymogu 20% oraz 1,2 mln. Euro.

9. Ad art. 16 ust. 8. Proponujemy rozszerzoną i oczywistą naszym zdaniem treść: „Instytut może uzyskiwać przychody z dotacji **i darowizn.**” – należy skreślić również wyrazy: „na podstawie przepisów szczególnych”.

10. Ad art. 17 ust. 2. Proponujemy po p. 3 dodać kolejny p. 4:

4) fundusz nagród

(z jednoczesnym usunięciem go z art. 17 ust. 3 p. 4).

11. Ad art. 18 ust. 1. Proponujemy rozszerzyć zwolnienia o **opłaty** (co obejmie istotne dla instytutów badawczych opłaty z tytułu wieczystego użytkowania).

12. Ad art. 18 ust. 2. Jest tu błąd polegający na przytoczeniu niewłaściwego ustępu 3. Powinno być:

„Zwolnieniu nie podlega działalność, o której mowa w art. 2 ust. 4.”

13. Ad art. 19. Proponujemy skreślić wyraz „unikatowej”, ponieważ jest to określenie niedefiniowalne.

14. Ad art. 22 p. 2. Powstaje wątpliwość (do wyjaśnienia), czy w wymienionej tu gospodarce przestrzennej znajduje się ważne dla jakości życia ludności **budownictwo**, a w ramach bezpieczeństwa technicznego ujmuje się też **bezpieczeństwo informatyczne**. Jeśli nie, proponujemy stosowne uzupełnienia.

15. Ad art. 24 ust. 2. Proponujemy zachowanie dotychczasowej, 5-letniej kadencji dyrektora. Kadencja 5-letnia się sprawdziła, a poza tym nie widzimy sensu nakładania się na siebie zarówno 4- letniej kadencji rady naukowej, jak i 4-letniej kadencji dyrektora.

16. Ad art. 24 ust. 4. Ustęp ten naszym zdaniem powinien posiadać brzmienie:

„4. Dyrektorem instytutu może być osoba, która:

- 1) ma wyższe wykształcenie,
- 2) korzysta w pełni z praw publicznych,
- 3) ma co najmniej pięcioletnie doświadczenie w zarządzaniu badaniami naukowymi lub zespołami badawczymi lub przedsięwzięciami gospodarczymi lub finansowymi,
- 4) nie była skazana prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe.
- 5) ma nieposzlakowaną opinię, przestrzega zasad etyki oraz współżycia społecznego, i daje rękojmię należytego zarządzania instytutem.”

Nie wydaje się koniecznym wymóg posiadania stopnia doktora przez dyrektora, ponieważ o wysoką jakość prac badawczych powinien dbać zastępca ds. naukowych i rada naukowa. Dyrektor powinien zapewnić, by wykonywane były prace przydatne w gospodarce oraz by jednostka działała w sposób efektywny, umożliwiający wypracowanie środków na jej dalszy rozwój. Z drugiej strony w projekcie nastąpiło obniżenie wymagań w zakresie doświadczenia w zarządzaniu. Proponujemy, by jeśli

- kandydat nie ma doświadczenia w sektorze badawczo-rozwojowym, to musi wykazać się doświadczeniem w zarządzaniu przedsięwzięciami gospodarczymi lub finansowymi. Nie jest to wymóg jednoznaczny z postawionym w projekcie, a polegającym na doświadczeniu w kierowaniu kilkunastoosobowymi zespołami pracowniczymi w sektorze gospodarczym. Natomiast warunek posiadania nieposzlakowanej opinii jest w projekcie nieprecyzyjny, a mamy złe doświadczenia z nielicznymi na szczęście dyrektorami, stąd zaproponowana przez nas zmiana. Ponadto wątpliwości budzi zapis p. 4) o treści „posiada znajomość przynajmniej jednego języka obcego spośród języków urzędowych Unii Europejskiej w stopniu umożliwiającym swobodne komunikowanie się w zakresie tematyki badawczo-rozwojowej”, ponieważ w Unii Europejskiej obowiązują 23 języki urzędowe: bułgarski, angielski, czeski, duński, estoński, fiński, francuski, grecki, hiszpański, irlandzki, litewski, łotewski, maltański, niderlandzki, niemiecki, polski, portugalski, rumuński, słowacki, słoweński, szwedzki, węgierski i włoski. Czy autorzy projektu mieli na myśli znajomość języka maltańskiego? A dlaczego nie np. rosyjskiego, który nie jest językiem urzędowym UE?
17. Ad art. 27 ust. 2. Zastrzeżenia budzi wymienianie z nazwy zastępców dyrektora, którzy w różnych instytutach mogą występować pod różnymi nazwami, a poza tym zastępcą ds. naukowych, wdrożeń i transferu technologii może być jedna i ta sama osoba.
18. Ad art. 28 ust. 4. Ważne jest, aby określenie parametrów oceny i kryteriów przeprowadzania audytów jednostek naukowych następowało przed rozpoczęciem okresu objętego oceną. Należy wyeliminować niewłaściwą dotychczas funkcjonującą praktykę zmiany kryteriów oceny podczas okresu objętego oceną lub nawet po jego zakończeniu, jak to miało miejsce w przeszłości.
19. Ad art. 28 ust. 6. Z oczywistych powodów proponujemy zmianę zdania pierwszego na:
„Minister nadzorujący instytut ustala zasadnicze wynagrodzenie dyrektora uwzględniając sytuację finansową instytutu i poziom płac pracowniczych”.
Minister ustalając płacę dyrektora powinien się bowiem kierować racjonalnymi przesłankami w konkretnych warunkach instytutu.
20. Ad art. 28. Po ust. 7 proponujemy dodać ust. 8:
„Wypłata nagrody rocznej dla dyrektora instytutu następuje nie wcześniej niż dla pracowników instytutu, w terminie do końca miesiąca, w którym zatwierdzono sprawozdanie finansowe za poprzedni rok obrotowy”.
Dyrektor nie powinien być tym pierwszym udającym się do kasy po nagrodę, na którą pracownicy często czekają wiele miesięcy.
21. Ad art. 29 ust. 3 i 4. Ust. 3 i 4 zastąpić ust. 3 o brzmieniu:
„Prawo głosu w sprawach, o których mowa w ust. 2 pkt 10, 11, 12 i 13 mają tylko członkowie rady naukowej ze stopniem naukowym.”
Zawarte w tych ustępach uregulowania wydają się być dyskryminujące w świetle obowiązującej ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym” (sposób oceny regulowany jest statutem uczelni, nie ustawą). Są również niezgodne z Rekomendacją Komisji Wspólnot Europejskich w sprawie Europejskiej Karty dla Naukowców oraz Kodeksu Postępowania w sprawie Zatrudniania Naukowców, Komisja Wspólnot Europejskich, Bruksela, 11.3.2005, s. 18: doktorzy są doświadczonymi pracownikami naukowymi.
22. Ad art. 29 ust. 6. Proponujemy sformułowanie:
„Rada naukowa sporządza opinie, o których mowa w ust. 2 pkt 6 i 8-11, w terminie nie dłuższym niż 30 dni, a w ust. 2 pkt 7 w terminie nie dłuższym niż 90 dni”.
Opiniowanie wniosków dotyczących połączenia, podziału lub reorganizacji instytutu oraz stałej współpracy instytutu z innymi osobami prawnymi wymaga bowiem wnikliwych analiz, w tym w aspekcie poważnych konsekwencji i wymaganych w procesie decyzyjnym dokumentów. Obserwowaliśmy te procesy przy konsolidacjach wielu jednostek badawczo-rozwojowych resortu gospodarki, i z tej praktyki wynika konieczność poluzowania postawionego rygoru terminowego.
23. Ad art. 30 ust. 1. Proponujemy sformułowanie:
„W skład rady naukowej, w liczbie określonej w statucie instytutu, nie mniej niż 12 i nie więcej niż 40 osób, wchodzi:
1) pracownicy instytutu w liczbie stanowiącej nie mniej niż 60% i nie więcej niż 80% składu rady naukowej, w tym nie mniej niż 10% i nie więcej niż 20% pracowników badawczo-technicznych i pracowników naukowych bez stopnia lub tytułu naukowego;
2) osoby spoza instytutu w liczbie stanowiącej nie mniej niż 20% i nie więcej niż 40% składu rady naukowej.”
Nie widać bowiem podstaw do wprowadzenia zaproponowanych w projekcie ograniczeń dyskryminujących pracowników jednostki, w tym pracowników badawczo-technicznych i nie posiadających stopnia lub tytułu naukowego, którzy w instytutach są często wysoko cenieni jako doświadczeni badacze.
24. Ad art. 30 ust. 3. Proponujemy sformułowanie:
„Osoby ze stopniem doktora habilitowanego lub tytułem naukowym, zatrudnione w pełnym wymiarze czasu pracy w instytucie nie krócej niż 1 rok od daty rozpoczęcia procedury powołania rady naukowej, z wyłączeniem dyrektora, jego zastępców i głównego księgowego, wchodzi w skład rady”.
Dyrektor, jego zastępcy i główny księgowy nie powinni sami siebie oceniać pod szyldem rady naukowej. Natomiast nic nie stoi na przeszkodzie, by uczestniczyli w posiedzeniach.
25. Ad art. 30 ust. 7. Z powodów jw. proponujemy tu sformułowanie:
„W posiedzeniach rady naukowej biorą udział dyrektor, jego zastępcy i główny księgowy, jeżeli spełniają wymagania określone w ust. 3, z prawem głosu w sprawach, o których mowa w art. 29 ust. 2 pkt 10-14”.
26. Ad art. 31 ust. 2. Proponujemy sformułowanie:
„Przewodniczącym rady naukowej może być osoba posiadająca co najmniej stopień naukowy doktora.”
Zgodnie z przytoczoną już wcześniej Rekomendacją Komisji Wspólnot Europejskich w sprawie Europejskiej Karty dla Naukowców oraz Kodeksu Postępowania w sprawie Zatrudniania Naukowców, Komisja Wspólnot Europejskich, Bruksela, 11.3.2005, s. 18: doktorzy są do-

- świadczonymi pracownikami naukowymi.
27. Ad art. 33 ust.2. Proponujemy dopisanie:
„Komisja ds. Współpracy z Gospodarką”.
W skład tej Komisji powinni także wchodzić przedstawiciele gospodarki, co wymaga przeorientowania projektu, modyfikacji odpowiednich regulacji i odpowiedniego rozszerzenia liczby członków Rady.
28. Ad art. 33. Proponujemy dodanie ust. 7 o brzmieniu:
„Rada Główna posiada uprawnienia do negocjowania i zawierania ponadzakładowych układów zbiorowych pracy”.
Oznacza to, że chcemy, by w procesie tworzenia ponadzakładowych układów zbiorowych pracy dla instytutów Rada Główna była partnerem dla związków zawodowych. Takiego partnera obecnie nie ma, i jest to przeszkoda w tworzeniu oraz zawieraniu takich układów.
29. Ad art. 34. Zadania Komitetu Akredytacyjnego są określone w ustawie o zasadach finansowania nauki, a więc w ustawie o instytutach ten artykuł nie powinien się znajdować. Ponadto ust. 2 nie odpowiada prawdzie, ponieważ w ustawie o zasadach finansowania nauki nie ma kryteriów oceny poziomu naukowego instytutu oraz zgodności działalności instytutu, o których w nim mowa.
30. Ad art. 38 ust. 1. Początek ust. 1 powinien zawierać wyrazy „może zatrudniać”. Z regulacji wynika bowiem obowiązek zatrudnienia wszystkich wymienionych grup, z wyjątkiem pracowników służby zdrowia, których zatrudnienie objaśnia ust. 2.
31. Ad art. 39 ust. 2. Z oczywistych powodów konieczności zachowania zdobytych w drodze ostrej walki dodatków i nagród w miejsce obecnego ust. 2 proponujemy nowe ust. 2 i 3:
„2. Pracownikom instytutu przysługuje dodatek za wysługę lat:
1) dla pracowników naukowych i badawczo-technicznych - w wysokości 3% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego po 3 latach pracy, wzrastający o 1% w każdym następnym roku do 20% po 20 latach pracy,
2) dla pozostałych pracowników instytutu - w wysokości 5% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego po 5 latach pracy, wzrastający o 1% w każdym następnym roku do 20% po 20 latach pracy.
3. Za wieloletnią pracę pracownikom instytutu przysługują nagrody jubileuszowe w wysokości:
1) po 20 latach pracy - 75% wynagrodzenia miesięcznego,
2) po 25 latach pracy - 100% wynagrodzenia miesięcznego,
3) po 30 latach pracy - 150% wynagrodzenia miesięcznego,
4) po 35 latach pracy - 200% wynagrodzenia miesięcznego,
5) po 40 latach pracy - 300% wynagrodzenia miesięcznego,
6) po 45 latach pracy - 400% wynagrodzenia miesięcznego.”
Ust. 2 projektu uzyska tym samym pozycję 4.
32. Ad art. 41 ust. 1. Proponujemy sformułowanie:
„Pracownikom instytutu pracującym w warunkach uciąż-

liwych lub szkodliwych dla zdrowia przysługują z tego tytułu dodatki **określone w zakładowym układzie zbiorowym pracy lub w regulaminach wynagradzania**”.

W proponowanym zapisie projektu brak bowiem określenia, w jakiej wysokości są te dodatki i na jakich warunkach są przyznawane.

33. Ad art. 42. Proponujemy – z oczywistą niezbędną modyfikacją (nazwa „instytut” zamiast „JBR” jak dotąd) – zachowanie dotychczas obowiązującej regulacji:

„Do pracowników naukowych oraz pracowników badawczo-technicznych instytutu w zakresie wynagrodzenia za czas choroby lub innej usprawiedliwionej nieobecności w pracy, prawa do bezpłatnego lub płatnego urlopu dla celów naukowych, artystycznych lub kształcenia zawodowego, a także urlopu dla poratowania zdrowia oraz przenoszenia pracowników naukowych mianowanych i jednorazowego zasiłku na zagospodarowanie - stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące pracowników naukowych w szkołach wyższych”.

Nie ma powodów, by nierównoprawnie traktować tych pracowników.

34. Ad art. 43. Proponujemy sformułowanie:

„Pracownikom naukowym oraz pracownikom badawczo-technicznym zatrudnionym na stanowisku głównego specjalisty badawczo-technicznego lub starszego specjalisty badawczo-technicznego przysługuje urlop wypoczynkowy w wymiarze 36 dni roboczych rocznie.”

Projekt odbiera bowiem pracownikom badawczo-technicznym nabyte prawo do 36 dni urlopu, a tymczasem są oni oceniani tak samo (w trybie art. 46 ust. 2) jak pracownicy naukowci.

35. Potrzebna jest nowa wersja art. 45. Proponujemy sformułowanie:

„1. Pracownikiem naukowym jest osoba zatrudniona na stanowisku:

- 1) profesora,
- 2) adiunkta,
- 3) asystenta.

2. Na stanowisku profesora można zatrudnić osobę, która ma stopień naukowy doktora habilitowanego lub tytuł profesora.

3. Na stanowisku adiunkta można zatrudnić osobę mającą stopień naukowy doktora.

4. Na stanowisku asystenta można zatrudnić osobę mającą tytuł zawodowy magistra lub równorzędny.

5. Przy zatrudnianiu na stanowisku, o którym mowa w ust. 1, cudzoziemca lub obywatela polskiego, który tytuł zawodowy, stopień naukowy lub tytuł naukowy uzyskał za granicą, można odstąpić od wymagań określonych w ust. 2-4.

6. Zatrudnienie pracownika naukowego jest poprzedzone konkursem.”

Nie ma powodu do przenoszenia wzorców uczelnianych do instytutów badawczych, których struktury ma cechować racjonalność i innowacyjność. Instytut badawczy nie powinien się zajmować nadmierną celebrazją nauki, co często nam wytykają środowiska gospodarcze.

36. Ad art. 46 ust.1. Proponujemy sformułowanie:

„Na stanowisko profesora zwyczajnego można mianować na czas nieokreślony osobę z tytułem naukowym. Mianowania dokonuje **rada naukowa** instytutu na wniosek

dyrektora instytutu. Stosunek pracy z innymi pracownikami naukowymi nawiązuje się na podstawie umowy o pracę”.

Zmianę uzasadnia to, że organem instytutu jest rada naukowa, a nie jej przewodniczący.

37. Ad art. 46 ust.2. Proponujemy brzmienie:

„Pracownicy naukowcy podlegają okresowym ocenom dorobku naukowego i technicznego, dokonywanym przez radę naukową nie rzadziej niż raz na cztery lata”.

Taką regulację zawiera art. 132 Prawa o szkolnictwie wyższym:

„1. Wszyscy nauczyciele akademicy podlegają okresowej ocenie, w szczególności w zakresie należytego wykonywania obowiązków, o których mowa w art. 111.

2. Oceny dokonuje podmiot wskazany w statucie, nie rzadziej niż raz na cztery lata lub na wniosek kierownika jednostki organizacyjnej, w której nauczyciel akademicki jest zatrudniony. Kryteria oceny oraz tryb jej dokonywania określa statut.

3. Przy dokonywaniu oceny nauczyciela akademickiego dotyczącej wypełniania obowiązków dydaktycznych zasięga się opinii studentów. Zasady zasięgania tych opinii i sposób ich wykorzystania określa statut uczelni.

4. Do okresu, o którym mowa w ust. 2, nie wlicza się okresu nieobecności w pracy wynikającej z przebywania na urlopie macierzyńskim, urlopie wychowawczym lub urlopie dla poratowania zdrowia oraz okresu służby wojskowej lub służby zastępczej.”

38. Ad art. 56 ust. 2. Zamiast ust. 2 proponujemy następujące ust. 2, 3 i 4:

„2. Na stanowisku głównego specjalisty badawczo-technicznego można zatrudnić osobę posiadającą stopień naukowy doktora lub specjalizację zawodową II stopnia albo posiadającą uprawnienia określone ustawą o rzecznikach patentowych.

3. Na stanowisku starszego specjalisty badawczo-technicznego można zatrudnić osobę, która ma:

1) specjalizację zawodową I stopnia - w zawodach, w których specjalizacja została wprowadzona odrębnymi przepisami, lub

2) dyplom ukończenia szkoły wyższej i odpowiednio udokumentowany znaczny dorobek badawczy lub projektowy, patentowy, osiągnięcia organizacyjne, ekonomiczne, artystyczne bądź równorzędne - w zawodach, w których specjalizacja nie została wprowadzona, oraz co najmniej 5-letni staż pracy w danej specjalności.

4. Na stanowisku specjalisty badawczo-technicznego można zatrudnić osobę, która ma:

1) dyplom ukończenia szkoły wyższej i odpowiednio udokumentowany dorobek badawczy lub projektowy, konstrukcyjny, technologiczny, patentowy, osiągnięcia organizacyjne, ekonomiczne, artystyczne bądź równorzędne oraz

2) 5-letni staż pracy w danej specjalności.”

Natomiast ust. 3 uzyska w ten sposób nr 5. Uważamy bowiem, że we wszystkich instytutach powinny być takie same wymagania co do tych samych stanowisk.

39. Ad art. 76. Choć wiemy, że ustawa o Narodowe Centrum Badań i Rozwoju ma być równolegle zmieniana, konsekwentnie jak w procesie legislacyjnym ustawy uchwalonej 15.06.2007 proponujemy:

nej 15.06.2007 proponujemy:

„W ustawie z dnia 15 czerwca 2007 r. o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju (Dz. U. Nr 115, poz. 789), w art. 12 ust. 1 pkt 1 otrzymuje brzmienie:

„1) sześciu przedstawicieli powołanych spośród kandydatów wskazanych przez środowiska naukowe, reprezentujących uczelnie, Polską Akademię Nauk i instytuty badawcze, po dwóch z każdego z wymienionych pionów nauki”.

Ustawa o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju i ustawa o Narodowym Centrum Nauki – uwagi szczegółowe:

Projekty ustaw o NCBiR oraz NCN powołują strukturę podobną do Komitetu Badań Naukowych, podzielonego na dwie jednostki organizacyjne o charakterze agencji. Najistotniejsze regulacje prawne dotyczące tych centrów znajdują się w ich statutach nadawanych przez Ministra. Bez znajomości projektów tych statutów nie sposób ocenić trafności regulacji ogólnych. Projekt ustawy o NCBiR zawiera dodatkowo delegacje do 5 rozporządzeń Ministra, których to nie zawiera projekt ustawy o NCN. Czym należy tłumaczyć taką asymetrię?

Ustawa o Polskiej Akademii Nauk – uwagi szczegółowe:

1. Proces przekształcania Polskiej Akademii Nauk z państwowej agendy zawiadującej nauką (molocha administracyjnego typu sowieckiego) w wysokiej rangi korporację uczonych, obejmuje także odciążanie Akademii z funkcji centralnego zarządzania instytutami naukowymi. Proponowane **zmiany organizacyjne** powinny iść w kierunku uproszczenia struktur i zwiększenia ich przejrzystości. Służy temu zmniejszenie liczby Wydziałów do trzech, co mniej więcej odzwierciedla podział nauk przyjęty w OECD. *Nie służy* temu celowi rozbudowanie struktury „pionowej” i idące za nim zwiększenie liczby stanowisk. Prezes Akademii przestaje być odpowiedzialny za swoją Kancelarię, pieczęć tę przejmuje dobrze opłacany Dyrektor. Regulacja Art. 23 ust. 5 sugeruje ponadto, że i pracownicy Kancelarii nie są tani, skoro ich nabór ma być *w drodze konkursu*. Art. 50 wprowadza ponadto związki instytutów wraz z ich kolejnymi administratorami, którzy ponadto zobowiązani są do dodatkowej sprawozdawczości – poza strukturami Wydziałów. Na osobne omówienie zasługuje pomysł wprowadzenia rad kuratorów, wyraźnie niedopracowany. O ciele tym dowiadujemy się więcej z Uzasadnienia do ustawy, niż z samej ustawy. Nie wiadomo jak ono powstaje (statut Akademii?), czy jest kadencyjne, komu podlega, czy odpowiada przed kimkolwiek, itp. *De facto* rozporządza ono jednak znaczną władzą, gdyż ma decydujące zdanie co do powoływania i odwoływania dyrektorów instytutów, a także praktycznie stanowi o łączeniu i dzieleniu instytutów, aż do ich likwidacji włącznie. Zmiany organizacyjne są często podyktowane chęcią obniżenia kosztów. Jak się wydaje, w przypadku Projektu zasada ta nie ma zastosowania. Drobny przykład: jak dotąd całkowicie wystarczał jeden zastępca dyrektora instytutu do spraw naukowych, tymczasem Art. 53 ust.1 p.5 wymienia ich w liczbie mnogiej, co – miejmy nadzieję – jest tylko błędem literowym.

2. Regulacja wg Art. 16, ust. 2 obecnie obowiązującej ustawy mówi: *Zgromadzenie Ogólne Akademii może wyposażyć się w sprawy istotnych dla Narodu i Państwa.*

W Projekcie jej nie ma. Można brak tego zapisu тракować jako odebranie dotychczasowego uprawnienia. Nie ma wprawdzie zakazu tego rodzaju wypowiedzi, ale gdyby przyjęła ona formę uchwały Zgromadzenia Ogólnego, to może być swobodnie uchylona przez Ministra. Minister uzyskuje prawo uchYLENIA uchwały Zgromadzenia Ogólnego (Art. 5.2) takiej, która *nie dotyczy prowadzenia badań naukowych*. Czy rzeczywiście o to chodzi projektodawcy?

3. W Projekcie pojawiły się liczne i rozbudowane **zapisy dotyczące finansów**. Trudno się wśród nich jednak doszukać uregulowań mówiących wyraźnie o tym, kto jest właścicielem instytutów powstałych z połączenia z innymi jednostkami, w tym w szczególności z zagranicznymi. Niedookreślone są zasady ich finansowania ani kto jest odpowiedzialny za ich funkcjonowanie. Ze zdumieniem czytamy liczne regulacje ograniczające kompetencje Prezesa oraz innych organów Akademii w zakresie gospodarki finansowej.

4. **Kwestia „odmłodzenia” Akademii**. W wielu miejscach podkreśla się troskę o *młodych pracowników naukowych*, co jest zasadniczo pozytywne. W innych miejscach spotykamy jednakże regulacje, które można interpretować jako łamanie konstytucyjnego zakazu dyskryminacji ze względu na wiek. Szczególnie kuriozalny pod tym względem jest Art. 7, ust. 3. Wypełnienie jego dyspozycji jest możliwe jedynie wówczas, gdy *wszyscy* kandydaci, którzy mają dopiero być wybrani (bądź nie) mają mniej niż 55 lat. A to oznacza, ni mniej ni więcej, tylko odebranie starszym kandydatom biernego prawa wyborczego na 10 (albo i 15) lat przed emeryturą. Niespełnienie wspomnianego wcześniej warunku grozi w praktyce niemożliwością przeprowadzenia wyborów w ogóle. Podobne wymagania pojawia się także przy wyborach prezesa; na to stanowisko praktycznie nie może kandydować osoba mająca 67 lat. Tymczasem, w przypadku wyborów prezesa możliwe są dwa inne rozwiązania:

- kadencja prezesa kończy się z końcem roku kalendarzowego, w którym ukończył on 70 lat życia, bądź
- prezes pełni swoją funkcję do końca kadencji, niezależnie od swojego wieku.

5. **Kwestie związane z zatrudnieniem:**

a) Życzliwe potraktowanie cudzoziemców jest godne uznania, tak właśnie powinno być. Niebezpieczny jest jednak zapis Art. 74, ust. 7, gdyż może prowadzić do patologii, a jednocześnie stawia potencjalnych pracowników krajowych w gorszej sytuacji. Rezygnacja z wymagania odpowiednich kwalifikacji na różne stanowiska naukowe może w rezultacie prowadzić do obniżenia poziomu naukowego instytutu w przypadku, gdy zagraniczni magistrowie obsadzą istotną część stanowisk profesorskich, a jednocześnie nie będą mogli wchodzić w skład rady naukowej. Pozostaje to w pewnej sprzeczności z jednoczesnym bezwzględny wymogiem posiadania stopnia naukowego doktora przy zatrudnieniu na stanowisko badawczo-techniczne.

b) Wyjaśnienia wymagają regulacje Art. 76, ust. 3 i 5, wymagające przeprowadzania (otwartych) konkursów. Jak to się ma do „zwykłego” przebiegu kariery

naukowej, tj. zdobywania kolejnych szczebli stale w tym samym miejscu pracy? Czy profesor nadzwyczajny musi stanąć do konkursu, aby uzyskać stanowisko profesora zwyczajnego, czy też do tego awansu wystarczy mu otrzymanie tytułu naukowego profesora? Podobnie w przypadku adiunkta, który uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego i chciałby objąć stanowisko profesora nadzwyczajnego oraz w przypadku asystenta, który uzyskał stopień naukowy doktora, będąc stale zatrudniony na pełnym etacie w danym instytucie, a chciałby zostać adiunktem. Praktyka innych krajów, w tym USA, wskazuje, że takie wymuszone konkursy są w przytłaczającej liczbie przypadków zwykłą farsą. Konkursy są jednakże bezsprzecznie najlepszym sposobem zdobywania nowych pracowników do laboratoriów w trakcie organizacji (powstawiania) oraz pracowników kontraktowych przewidzianych do wykonania grantu.

c) Art. 81 (o ocenach okresowych) wydaje się niespójny z regulacją Art. 88 ust. 6. Powstaje przy tym bardzo przykra konstatacja, że oceny okresowe potrzebne są tylko w jednym jedynym celu: do rozwiązywania stosunku pracy z *mianowanymi* pracownikami naukowymi. Dla pozostałych pracowników naukowych procedura okresowej oceny wydaje się nie mieć żadnych konsekwencji, ani pozytywnych ani negatywnych, jednakże niewątpliwie zajmie sporo pracy radom naukowym (w obecnej ustawie przepis o ocenach okresowych wydaje się martwy).

d) Skrócenie dopuszczalnego okresu zatrudnienia na stanowisku asystenta jest rozsądne. Jest to okres wystarczający na stwierdzenie czy dana osoba posiada autentyczne predyspozycje do pracy naukowej, niezależnie od tego czy w danym okresie uzyska czy też nie uzyska stopnia naukowego doktora. Po tym okresie osoba nie wykazująca innych niż własne przekonanie o zdolności do pracy naukowej ma wciąż w miarę komfortową sytuację na rynku pracy.

e) Skrócenie okresu zatrudnienia, w którym pracownik powinien zdobyć stopień naukowy doktora habilitowanego można uzasadnić jedynie chęcią przyspieszenia kariery pracownika naukowego. Procedura potrafi być jednak dość przewlekła i trwać nawet powyżej dwóch lat (może to ulegnie zmianie w nowej ustawie o tytule i stopniach naukowych). Trzeba przy tym powiedzieć, że standardy Unii Europejskiej traktują doktora z pewnym stażem (i jednak jakimś samodzielnym dorobkiem) jako doświadczonego pracownika naukowego, któremu można powierzyć nawet stanowisko profesora. Z tego powodu skrócenie dopuszczalnego okresu na stanowisku adiunkta budzi jednak wątpliwości. Aby pozostać w zgodzie z Projektem, taki „przeterminowany” adiunkt może:

- zostać zdegradowany (czasowo?) do stanowiska asystenta (zmniejszające raczej niż zwiększające jego szanse na uzyskanie habilitacji),
- zostać przeniesiony na stanowisko badawczo-

techniczne,

- znaleźć sobie pracę na stanowisku adiunkta poza Akademią (Art. 112.4), np. w szkolnictwie wyższym, państwowym lub prywatnym, lub
- zostać usuniętym z pracy w instytucie.

Ostatnie rozwiązanie, ze względu na wiek zainteresowanego, ale także ze względu na środki zainwestowane dotąd w jego rozwój naukowy, jest najmniej pożądane. Przeniesienie na stanowisko „biblioteczne” raczej nie wchodzi w grę z powodu braku formalnych kwalifikacji w tej dziedzinie. Pozostawałaby działalność dydaktyczna lub ewentualnie w wydawnictwach naukowych instytutu – takich stanowisk jednakże ani obowiązująca ustawa, ani Projekt nie przewidują. Tymczasem „przeterminowani adiunkci” biorą się z dwóch zasadniczych źródeł:

- zatrudniono osobę nie rokującą dobrze, ale posiadającą doktorat, bo ktoś nie miał odwagi powiedzieć zainteresowanemu w swoim czasie, że nie nadaje się on do pracy naukowej, albo
- przełożeni świadomie wykorzystywali podległość służbową nie dając większych szans na samodzielny rozwój naukowy lub wręcz ten rozwój hamując.

Być może rozsądnym rozwiązaniem byłoby takie, jak do niedawna praktykowane w niektórych wyższych uczelniach: zdecydowane *przedłużenie* dopuszczalnego okresu zatrudnienia na stanowisku adiunkta, nawet do 40 lat.

6. **Zjawisko wieloletowości**, w Akademii marginalne i tolerowane zasadniczo jedynie w przypadku zatrudnienia dodatkowego w szkolnictwie wyższym, jest słusznie piętnowane i zwalczane. Do rzetelnej pracy naukowej potrzebne jest skupienie, o które raczej trudno, kiedy pracuje się w kilku miejscach jednocześnie. Przyczyny wieloletowości są przede wszystkim ekonomiczne.

Zjawisko to powinno zniknąć samoczynnie kiedy płace w Akademii staną się zbliżone do tych w szkołach wyższych na takich samych stanowiskach. W chwili obecnej płace w Akademii „odstają” od uczelnianych o mniej więcej 30-40%.

7. **Kwestie etyczne.** Dobrze się stało, że zagadnienia związane z etyką pracy naukowej znalazły swoje wyraźne miejsce w Projekcie (15 odniesień). Nepotyzm – występuje w Akademii niewątpliwie z o wiele mniejszym nasileniem, niż w niektórych innych korporacjach (prawnicy, lekarze). Dobrze jednak, że Art. 80 wlicza *explicite*, jakie sytuacje są naganne i nie powinny być tolerowane. Trudno jednak mówić o nepotyzmie, kiedy po kilku latach pracy na równorzędnych stanowiskach jeden z małżonków zasłużył awansując i formalnie staje się przełożonym drugiego współmałżonka. Szkoda, że ustawodawca nie podał sposobów rozwiązania takich zastanych sytuacji.

8. **Drobne pomyłki w druku i „dziwne” zapisy:**

- Art. 22, ust. 5: zamiast „w ust. 1” powinno być „w ust. 3”.
- Art. 52 ust. 2 p. 1: wystarczy *określa profil naukowy instytutu*. Ciąg dalszy istniejącego zdania budzi poważne wątpliwości, jako że postęp dokonuje się bardzo często na styku różnych dyscyplin. Byłoby nierozsądne, gdyby pojedyncze, niespodziewane osiągnięcie badawcze *wymuszało* dogłębną zmianę profilu instytutu. Czasem rzeczywiście tak się dzieje, ale wymuszanie takiej zmiany nie wydaje się dobrym pomysłem.
- Wybory dyrektora. Art. 54, ust. 8 wydaje się pozostawać w sprzeczności z zadaniami kuratorów.
- Art. 79, ust. 7. *Komu* dyrektor przedstawia informację o pracownikach zatrudnionych poza jego instytutem?
- Art. 116. Skąd ten pośpiech? Inne ustawy z reguły mają dużo dłuższy okres *vacatio legis*.

W imieniu Krajowej Sekcji Nauki

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność”
Janusz Sobieszkański

Pismo KSN do Sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej

Warszawa, 18 listopada 2008 r.
Szanowny Pan Minister **Mikołaj Dowgielewicz**

Sprawa: projektu ustawy o finansowaniu nauki
Szanowny Panie Ministrze,

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przygotowało pakiet pięciu projektów ustaw reformujących naukę. Między innymi Ustawę o finansowaniu nauki. Wszystkie projektowane regulacje z tego pakietu były opiniowane przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej i zostały uznane za zgodne z prawem Unii Europejskiej.

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” w swojej opinii dotyczącej tego pakietu ustaw (w załączeniu), zwróciła uwagę między innymi na to, że w projekcie z **25. września 2008 r.** art. 2 ust. 17) Ustawy o finansowaniu nauki, jest zapis niezgodny z Zaleceniem Komisji Europejskiej (z 11.03.2005 r.) w sprawie Europejskiej Karty Naukowca oraz Kodeksu Postępowania przy zatrudnianiu pracowników naukowych. Dotyczył on niezbędnej definicji początkującego pracownika naukowego i brzmiał następująco:

osoba rozpoczynająca karierę naukową – osoba nieposiadająca stopnia naukowego doktora lub osoba, która uzyskała stopień naukowy doktora nie wcześniej niż 5 lat przed rokiem wystąpienia z wnioskiem o przyznanie środków finansowych na badania naukowe lub prace rozwojowe.

Z datą **10. listopada 2008 r.** powstała skorygowana wersja omawianej ustawy, która w art. 2 ust. 14) podaje nową i prostą definicję:

młody naukowiec – osoba zajmującą się działalnością naukową, która nie ukończyła 35 roku życia.

Nie wnikając w merytorycznie wątpliwą treść tego zapisu, stwierdzamy jego ponowną niezgodność z Zaleceniem Komisji Europejskiej w sprawie Europejskiej Karty Naukowca oraz Kodeksu Postępowania przy zatrudnianiu pracowników naukowych.

Pragniemy zaznaczyć, że w opinii Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „S” niezwykle ważne jest właściwe Z poważaniem

zdefiniowanie statusu pracownika naukowego w jego początkowym okresie pracy. Często decyduje ono jego dalszym rozwoju. Dostrzegła to Komisja Europejska w wymienionym obszernym dokumencie.

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ”S” podtrzymuje propozycję zacytowania kompletnej definicji zawartej w Zaleceniu Komisji Europejskiej, uwzględniającej zarówno początkującego jak i doświadczonego naukowca, tak aby art. 2 ust 14) projektu ustawy brzmiał:
Art. 2.

14) Rozróżnia się pomiędzy początkującym naukowcem, a doświadczonym naukowcem:

a) określenie „początkujący naukowiec” odnosi się do naukowców w pierwszych czterech latach (odpowiednik pełnego etatu) badań naukowych, w tym w okresie szkolenia naukowego;

b) doświadczeni naukowcy to naukowcy posiadający co najmniej czteroletnie doświadczenie w pracy badawczej (odpowiednik pełnego etatu) od chwili uzyskania dyplomu uczelni umożliwiającego im dostęp do studiów doktoranckich w kraju, w którym stopień naukowy/dyplom został uzyskany lub naukowcy, którzy posiadają już stopień doktora, niezależnie od długości okresu, w jakim go zdobyli.

Wprowadzając w naszym kraju szczególne prawo, odmienne niż w krajach, z którymi mamy ściśle współpracować w tak ważnej dziedzinie jak nauka, wprowadzamy element nieporozumienia do tej współpracy. Jesteśmy zdziwieni postawą Komitetu Integracji Europejskiej w przedstawionej sprawie. Pragniemy wiedzieć, kto weźmie odpowiedzialność za spodziewane utrudnienia w pracy naukowców i ich współpracy międzynarodowej.

Załącznik: Opinia Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” o przedstawionym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego programie reformy nauki „Budujemy na wiedzy”, Warszawa, 3 listopada 2008 r.

Ewaluacja naukowców

w świetle projektu ustawy o zasadach finansowania nauki

Tytuł nawiązuje do zmiany Komitetu Akredytacyjnego Jednostek Naukowych na Komitet Ewaluacji w kolejnej

wersji projektu ustawy o finansowaniu nauki. Na dalej przedstawionym przykładzie można zaobserwować ukierunkowanie działań ustawodawcy. Wiadomo, że w nauce najważniejszy jest „czynnik ludzki”. Ewolucja poglądów na temat klasyfikacji naukowców jednak wskazuje na poważny problem decyzyjny u osób „trzymających naukę”. Podjęcie tematu świadczy o zauważeniu potrzeby klasyfikacji kompetencji w nauce, także występujących różnic w krajowej strukturze stanowisk w nauce i w innych krajach. Proponuje się jednak działania pozorne, arbitralne bez uzasadnienia i nawiązania do istniejących sprawdzonych wzorców. Ponieważ na ten temat wypada zająć stanowisko, czyni się niewiele znaczący gest, aby wszystko pozostało jak dotychczas. Natomiast realne działania idą nawet w kierunku „zastwardzenia” istniejącego stanu, jakim jest np. rozszerzenie uczelnianej struktury stanowisk na instytuty badawcze.

Obszarem manipulacji jest struktura hierarchiczna zatrudniania naukowców. W ramach reformy nauki, Rząd przygotował projekty pięciu ustaw, w tym **Ustawę o zasadach finansowania nauki**. W ustawie m.in. dokonano klasyfikacji naukowców. Zamiar zasadny, klasyfikacja naukowców na początkujących i doświadczonych występuje w innych krajach, a w Unii Europejskiej została zdefiniowana w Rekomendacji Komisji Europejskiej. Tyle, że zupełnie inaczej, niż obecnie czyni to Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Pierwsza propozycja Ministerstwa w wersji ustawy z **25 września 2008 r.** art. 2 ust. 17) była następująca:

osoba rozpoczynająca karierę naukową – osoba nie posiadająca stopnia naukowego doktora lub osoba, która uzyskała stopień naukowy doktora nie wcześniej niż 5 lat przed rokiem występowania z wnioskiem o przyznanie środków finansowych na badania naukowe lub prace rozwojowe.

Bardzo ważne jest właściwe zdefiniowanie statusu pracownika naukowego w jego początkowym okresie pracy. Często decyduje ono o jego dalszym rozwoju. Definicja ta, jako niezgodna z Zaleceniem Komisji Europejskiej, została między innymi skrytykowana w Opinii z 3 listopada 2008 r. Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” o przedstawionym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego programie reformy nauki „Budujemy na wiedzy”. Prawdopodobnie podważano także jej przejrzystość, gdyż w nowym poprawionym projekcie z **10. listopada 2008 r.** w art. 2 ust. 14) omawianej ustawy mamy prostą definicję:

młody naukowiec – osoba zajmującą się działalnością naukową, która nie ukończyła 35 roku życia.

Aby nie „znęcać się” nad tą definicją, krótko można ją określić jako niepoważną.

Nie jest zrozumiałe – przynajmniej dla części środowiska naukowego - dlaczego nie wprowadzono definicji zgodnej z zaleceniem Komisji Europejskiej, skoro na niezgodność zwrócono uwagę. Przedstawiony przypadek, świadczy także o brakach w pracy Komitetu Integracji Europejskiej, którego pracownicy opiniowali projektowaną regulację i uznali za zgodną z prawem Unii Europejskiej. Czy można bez poważnego powodu odstąpić od zaleceń Komisji Europejskiej?

Definicje, dwie gdyż skoro definiuje się początkującego naukowca, należy także zdefiniować naukowca doświadczonego, powinny być w Polsce identyczne jak w innych krajach europejskich – a jest ku temu bardzo dobra okazja. Jeżeli tego nie uczynimy, wprowadzamy element nieporozumienia do współpracy międzynarodowej. Pragniemy wiedzieć, kto bierze odpowiedzialność za te utrudnienia.

Nowy art. 2 ust 14) powinien brzmieć dosłownie jak w Zaleceniu Komisji Europejskiej¹:

Art. 2.

14) *Rozróżnia się pomiędzy początkującym naukowcem, a doświadczonym naukowcem:*

- a) *określenie „początkujący naukowiec” odnosi się do naukowców w pierwszych czterech latach (odpowiednik pełnego etatu) badań naukowych, w tym w okresie szkolenia naukowego.*
- b) *doświadczeni naukowcy to naukowcy posiadający co najmniej czteroletnie doświadczenie w pracy badawczej (odpowiednik pełnego etatu) od chwili uzyskania dyplomu uczelni umożliwiającego im dostęp do studiów doktoranckich w kraju, w którym stopień naukowy/dyplom został uzyskany lub naukowcy, którzy posiadają już stopień doktora, niezależnie od długości okresu, w jakim go zdobyli.*

Wyciągnięcie wniosków pozostawia się czytelnikom.

Wojciech Pillich

Uwagi KSN do projektów rozporządzeń Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Warszawa, 01.12.2008 r.

¹ Zalecenie Komisji Europejskiej (z 11.03.2005 r.) w sprawie Europejskiej Karty Naukowca oraz Kodeksu Postępowania przy zatrudnianiu pracowników naukowych. Wyd. Komisja Wspólnot Europejskich, EUR 21620, Bruksela 2006, s. 28 i 29, oraz Program Roboczy Kształtujący Zasoby Ludzkie i Mobilność Europejskiego Obszaru Badań Naukowych (*Marie Curie Actions*), wydanie z września 2004, s. 41 i 42.

Uwagi do projektu rozporządzenia MNiSW zmieniającego rozporządzenie
**w sprawie sposobu przeprowadzania kontroli realizacji badań naukowych, prac rozwojowych
i innych zadań finansowanych ze środków finansowych na naukę oraz wydatkowania tych środków**
z dnia 22 października 2008 r., udostępnionego w BIP 12 listopada 2008 r.

Proponujemy:

1) w § 3 ust. 2 nadać brzmienie:

„2. Na eksperta naukowego wyznacza się osobę posiadającą stopień naukowy w dziedzinie nauki odpowiedniej ze względu na merytoryczny zakres kontroli. W przypadkach uzasadnionych specyfiką kontroli ekspertem może być wyjątkowo osoba nie posiadająca stopnia naukowego. Na wniosek Ministra kandydat na eksperta może być wskazany przez zespół specjalistyczny lub interdyscyplinarny albo zespół roboczy powołany na podstawie art. 30 ustawy z dnia 8 października 2004 r. o zasadach finansowania nauki”

Uzasadnienie

Wystarczającym i zwięzłym jest zapis o wymaganiu od eksperta stopnia naukowego. Ponadto w obecnie obowiązującym rozporządzeniu nie wymienia się dra habilitowanego podając: „osoba posiadająca co najmniej sto-

pień naukowy doktora”.

2) w § 10 oprócz § 10a dodać § 10b sformułowany następująco:

§ 10b. Kierownik podmiotu kontrolowanego jest obowiązany po kontroli na najbliższym posiedzeniu innych organów jednostki powiadomić te organy o wynikach kontroli, sposobie wykorzystania wniosków, o podjętych działaniach zmierzających do wykonania zaleceń oraz o terminie ich ostatecznego wykonania.”

Uzasadnienie

W celu umożliwienia odpowiedzialnego wykonywanych zadań innym organom jednostki, także one powinny mieć ustawową gwarancję informacji o wynikach kontroli i realizacji wniosków pokontrolnych. (*Innymi organami* są w jednostkach naukowo-badawczych rady naukowe, a w PAN Prezydium i Zgromadzenie Ogólne).

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”



Janusz Sobieszcański

Warszawa, 01.12.2008 r.

Uwagi do projektu rozporządzenia MNiSW zmieniającego rozporządzenie
w sprawie szczegółowego trybu dokonywania kontroli uczelni i związków uczelni
z dnia 22 października 2008 r., udostępnionego w BIP 12 listopada 2008 r.

Proponujemy:

1) w § 3 ust. 4 nadać brzmienie:

„4. Na eksperta merytorycznego wyznacza się osobę posiadającą stopień naukowy w dziedzinie nauki odpowiedniej ze względu na merytoryczny zakres kontroli. W przypadkach uzasadnionych specyfiką kontroli ekspertem może być wyjątkowo osoba nie posiadająca stopnia naukowego.”

Uzasadnienie

Wystarczającym i zwięzłym jest zapis o wymaganiu od eksperta stopnia naukowego. Ponadto w obecnie obowiązującym rozporządzeniu nie wymienia się dra habilitowanego podając: „osoba posiadająca co najmniej stopień naukowy doktora”.

2) w § 14 oprócz proponowanego § 14.1 dodać § 14.2 o następującym sformułowaniu:

„§ 14.2. Kierownik podmiotu kontrolowanego jest obowiązany po kontroli na najbliższym posiedzeniu innych organów uczelni i związków uczelni, powiadomić te organy o wynikach kontroli, sposobie wykorzystania wniosków, o podjętych działaniach zmierzających do wykonania zaleceń oraz o terminie ich ostatecznego wykonania.”

Uzasadnienie

W celu umożliwienia odpowiedzialnego wykonywania zadań innym organom uczelni lub związkom uczelni, także one powinny mieć prawną gwarancję informacji o wynikach kontroli i realizacji wniosków pokontrolnych.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”



Janusz Sobieszcański

Warszawa, 01.12.2008 r.

Uwagi do projektu rozporządzenia MNiSW zmieniającego rozporządzenie
w sprawie nagród ministra dla nauczycieli akademickich
z dnia 4 listopada 2008 r., udostępnionego w BIP 18 listopada 2008 r.

Proponujemy:

- 1) zmiany § 4 w pkt 1 lit. d w redakcji Ministerstwa odrzucić,
- 2) w § 7 uchylenie ust. 3 odrzucić,
- 3) w § 5 ust. 3 dodać punkt 2) w brzmieniu:
 - 2) w odniesieniu do nagród za osiągnięcia organizacyjne: m.in. kopie wniosków o uczelniane nagrody dla współpracowników osoby zgłaszanej do nagrody;
- 4) dotychczasowy pkt 2) w § 5 ust. 3 oznaczyć jako pkt 3).

Uzasadnienie

Ad 1), 3) i 4)

Zmiana zapisów w § 4 w pkt 1 lit. d), który ma otrzymać brzmienie:

„d) nagroda za osiągnięcia organizacyjne:

- I stopnia - do dziesięciokrotności stawki,
- II stopnia - do pięciokrotności stawki,
- III stopnia – do dwukrotności stawki;”;

jest sprawą poważną, której znaczenie umyka przy pozornie słusznych argumentach podanych w uzasadnieniu do projektu rozporządzenia. Podstawowa zmiana dotyczy wysokości indywidualnej nagrody I stopnia za osiągnięcia organizacyjne w porównaniu do innych nagród. Obecnie indywidualne nagrody I stopnia wynoszą:

- a) nagroda za całokształt dorobku - do piętnastokrotności minimalnej stawki wynagrodzenia profesora zwyczajnego, zwanej dalej „stawką”,
- b) nagroda za osiągnięcia naukowe I stopnia - do piętnastokrotności stawki,
- c) nagroda za osiągnięcia dydaktyczne I stopnia - do pięciokrotności stawki,
- d) nagroda za osiągnięcia organizacyjne I stopnia - do pięciokrotności stawki.

Proponowana zmiana wartości osiągnięć organizacyjnych, tj. wysokości nagrody I stopnia, i trójstopniowość wprowadza nową hierarchię ważności do oceny obowiązków nauczycieli akademickich. Podstawowe zadanie uczelni staje się dla jej pracowników zadaniem najmniej znaczącym. Zjawisko to, związane w dużym stopniu z modelem awansu naukowego, już

obecnie jest zauważalne, a w przyszłości przyjęłoby jeszcze większe rozmiary, z wiadomymi konsekwencjami dla jakości dydaktyki.

KSN NSZZ „S” nie zgadza się na taką formę dalszej deprecjacji dydaktyki w uczelniach. Jesteśmy przeciwni zmianom zwiększającym nagrodę I stopnia i liczbę nagród, dotyczącym **wyłącznie** osiągnięć organizacyjnych nauczycieli akademickich.

Nagradzanie za osiągnięcia organizacyjne ma jeszcze dodatkowy aspekt, pomijany w uzasadnieniach do wniosków. Podejmowanie zadań wymienionych w uzasadnieniu do projektu rozporządzenia oraz nowych funkcji w uczelni, na zewnątrz uczelni, w radach, organach przedstawicielskich i międzynarodowych oraz organizacja znaczących konferencji – dla osoby dotychczas sumiennie wykonującej swoje obowiązki, a takie powinno się wybierać czy desygnować do wymienionych prac i ewentualnie nagradzać - jest możliwa jedynie przez przejęcie części dotychczasowych obowiązków osoby nagradzanej przez jego współpracowników. Dla zachowań etycznych i poprawnych stosunków międzyludzkich, to dodatkowe zaangażowanie współpracowników także powinno być zauważane. Awans wybranych osób nie powinien odbywać się kosztem innych osób. Dlatego przy nowelizacji omawianego rozporządzenia, proponujemy wprowadzenie zapisu o znaczeniu:

do wniosku o nagrody za osiągnięcia organizacyjne, dołącza się kopie wniosków o uczelniane nagrody dla współpracowników osoby zgłaszanej do nagrody ministra.

W związku z tą zmianą następuje zmiana numeracji punktów.

Ad 2)

Nie jest zrozumiałe dlaczego uchylono zapis § 7. 3:

„Eksperti mogą oceniać wnioski o nagrody za osiągnięcia naukowe i dydaktyczne, zgodnie z reprezentowaną dyscypliną naukową. Oceny dokonuje się zgodnie ze specjalnością naukową wskazaną przez wnioskodawcę.”

Kto ma dokonać oceny osiągnięć? Osoby spoza dyscypliny naukowej nagradzanego?

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”



Janusz Sobieszkański

Informacja z posiedzenia Rady KSN NSZZ „Solidarność”

w dniu 18.10.2008 r.

W zebraniu uczestniczyło według listy obecności 25 członków Rady, 1 członek Komisji Rewizyjnej i 5 zaproszonych gości.

O projekcie budżetu państwa na 2009 r.

Kol. J. Sobieszkański poinformował, że nasze postulaty w sprawie sporu z rządem przesłane do K.K. W chwili obecnej

wejście w spór z Rządem jest zablokowane przez oficjalne pismo premiera Pawlaka, w którym stwierdza on, że porozumienie, na podstawie którego chcemy wejść w spór z rządem przestało obowiązywać. Sprawa została skierowana do prawników w celu wyjaśnienia tej kwestii. Prawnicy K.K. orzekli, że porozumienie nadal obowiązuje. Nie mogliśmy jednak dłużej czekać na rozstrzygnięcie tych kontrowersji. Wykorzystując upoważnienie Prezydium Komisji Krajowej Przewodniczący KSN wysłał pismo do Premiera o wszczęciu przez „Solidarność” sporu z Rządem w sprawach finansowania zadań nauki i szkolnictwa wyższego. Niezależnie od tego zgłosiliśmy sprawę do Komisji Trójstronnej. Dotychczas nie uzyskaliśmy odpowiedzi. Z informacji nieoficjalnych wiemy, że nasze postulaty zostały przekazane do MNiSW i obecnie są tam rozpatrywane.

Do budżetu na 2009 rok z naszej strony były dwie opinie. Pierwsza była opinią wstępną ze względu na bardzo krótki okres na jej opracowania. Po wysłaniu tej opinii odbyło się spotkanie w ramach prac Komisji Trójstronnej z udziałem przedstawicieli z Ministerstwa Finansów, na którym zadaliśmy wiele pytań. Nie na wszystkie pytania uzyskaliśmy odpowiedź „od ręki”. Część odpowiedzi uzyskaliśmy drogą pisemną w ostatniej chwili przed przygotowaniem naszej opinii. Z tego powodu w naszej drugiej opinii znalazły się niektóre uwagi identyczne z tymi z pierwszej opinii. Dlatego w dalszej kolejności podjęliśmy prace nad opinią ostateczną. W opinii tej stwierdziliśmy, że rzeczywiście nastąpił znaczny wzrost nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe, ale zbyt małe środki są przeznaczane na działalność statutową. Stwierdziliśmy, że nakłady na naukę nigdy nie powinny spadać poniżej 0,6% PKB. Budżet szkolnictwa wyższego jest przewidziany na poziomie bieżącego roku. Propozycja różni się z deklaracjami Rządu z początku roku, gdzie obiecano wzrost nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe co roku o 0,158% PKB. Nasze wyliczenia wykazały, po uwzględnieniu łącznych środków na naukę i szkolnictwo wyższe, że do spełnienia zapowiadanych 0,158% PKB brakuje 1,2 miliarda zł. Strona rządowa nie wywiązuje się także z zobowiązań dotyczących środków na wynagrodzenia w szkolnictwie wyższym w wysokość 3:2:1:1: w stosunku do średniej płacy krajowej przewidzianej w 2009 roku. Z naszej strony została opracowana tabela proponowanych wysokości płac z uwzględnieniem pochodnych. Została ona wyliczona na podstawie danych zatrudnienia za rok 2006. Podjęliśmy w tej sprawie szereg działań. Między innymi nasi dwaj przedstawiciele uczestniczyli w posiedzeniu Komisji Sejmowej, na którym przedstawili nasze argumenty i wnioski. Odbyły się również rozmowy nieoficjalne. Na naszą sugestię posłanka Maria Nowak przedstawiła wniosek o zwiększenie nakładów na dydaktykę w szkolnictwie wyższym o 1,2 mld zł, lecz bez wskazania źródła sfinansowania. Drugi wniosek, o zwiększenie o 1 mld zł środków na działalność dydaktyczną ze wskazaniem na poprawę wynagrodzeń, zgłosiła poseł Krystyna Łybacka. Wskazała także źródło sfinansowania wniosku. Po dyskusji wniosek ten został przyjęty. Jednak jego przyjęcie przez komisję nie przesądza o dalszych jego losach. Wszystkie wnioski mają trafić do Komisji Finansów Publicznych i do 7 listopada ma ona podjąć decyzję. Zostały podjęte działania, aby KRASP poparł ten wniosek.

Kol. J. Kaczor poinformował o stanowisku senatu UMCS. Senat poparł wniosek w sprawie protestu przeciwko propo-

nowanemu budżetowi państwa w zakresie nauki i szkolnictwa wyższego. Władze uczelni przyjęły ze zrozumieniem propozycję protestu środowiska naukowego. Kol. K. Siciński zauważył, że budżet nauki rośnie o 30%, ale dlatego, że do niego zostały włączone pozycje, które dawniej były w innych miejscach. Rząd formalnie poparł nasze postulaty, ale obwarował je dodatkowymi zastrzeżeniami. Kol. K. Andrzejewska zwróciła się z pytaniem: czy 400 tys. zł rezerwy budżetowej na naukę to są pieniądze poza 1 mld. Kol. J. Sobieszczęński poinformował, że rzeczywiście mają to być środki na poprawę wynagrodzeń niezależne od kwoty dodatkowej, o którą się ubiegamy. Kol. J. Srebrny zwrócił uwagę na fakt, że 400 tys. zł to jest zaledwie podwyżka średnio o 200 zł miesięcznie na pracownika. Są dwa zasadnicze punkty projektu budżetu. Jeden to zmniejszenie pieniędzy na działalność statutową w dziale „nauka”, a drugi to wynagrodzenia w szkolnictwie wyższym bez uwzględnienia 1 mld zł. Jest to stanowczo za mało. Poinformował, że apel Politechniki Warszawskiej w sprawie protestu przeciw zbyt małym nakładom na naukę został wysłuchany w UW bez żadnych uwag. Kol. W. Pillich zauważył, że w propozycjach Rządu jest wzrost nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe zgodnie z wcześniejszymi obietnicami o 0,158% PKB rocznie. W budżecie jest proponowany wzrost nakładów na naukę o 0,15 PKB, czyli na szkolnictwo wyższe pozostaje tylko 0,008% PKB. Jest to absurd. Algorytm rozdziału środków jest wadliwy, bo dla utrzymania dotychczasowych układów niezbędne było sterowanie ręczne przez Ministra poprzez rozporządzenie. Musimy dokładnie zapoznać się z tą sytuacją. Kol. G. Maciejko poinformowała, że algorytm jest nie tylko zły, ale z gruntu wadliwy. Uczelnie, które w ocenie akredytacyjnej wypadły bardzo dobrze według algorytmu, wypadły dużo gorzej niż uczelnie, które w akredytacji wypadły źle. Szczególnie dotyczy to uczelni technicznych. Nie możemy doprosić się w ministerstwie ustalenia terminów rozmów na ten temat i na temat taryfikatora. KRASP nie otrzymał do zaopiniowania projektu budżetu. Stanowi to swoisty ewenement. Pomimo to powstała opinia KRASP o projekcie budżetu. Jest ona negatywna i zbliżona do opinii KSN. Kol. J. Sobieszczęński poinformował, że nasza opinia w sprawie budżetu została rozesłana wcześniej do wszystkich rektorów uczelni państwowych.

Kol. J. Sobieszczęński podsumował dyskusję dotyczącą form protestu. Stwierdził, że w pierwszej kolejności powinniśmy ponownie rozesłać ankietę do KZ na temat form protestu, następnie wystosować pismo do przewodniczących KZ o spowodowanie w uczelniach wypracowania stanowisk senatorów w sprawie budżetu państwa. Jeśli dojdzie do demonstracji organizowanej przez KRASP to postuluje wzięcie w niej udziału, oraz dokonanie oceny możliwości zorganizowania samodzielnej demonstracji przez KSN. Jeżeli nie dojdzie do demonstracji ze strony KRASP to wystąpimy z propozycją wizyty w sejmie lub u premiera przedstawicieli Rady KSN wraz z przedstawicielami rektorów i przedstawicielami ZNP.

O Walnym Zebraniu Delegatów KSN.

Kol. J. Sobieszczęński poinformował, że na ostatnim posiedzeniu Prezydium padła propozycja przełożenia terminu WZD ze względu na natłok prac związanych z przygotowaniem opinii do budżetu oraz opinii do pakietu ustaw dotyczących nauki. Dodatkowym argumentem za przesunięciem terminu WZD miało być życzenie aby w WZD uczestniczył

Premier. Ze względu na to, że decyzję o zwołaniu WZD podjęła Rada, do kompetencji Rady należy również decyzja o zmianie terminu WZD. Kol. J. Sobieszczański przedstawił propozycję aby jednak utrzymać termin WZD. Uznał decyzję o odwołaniu WZD za błędną. Stwierdził między innymi, że nie ma żadnej pewności, że za kilka miesięcy nie napłyną nowe projekty ustaw do zaopiniowania i sytuacja nie powtórzy się. Przedstawioną na zebraniu Prezydium argumentację, że trzeba termin WZD uzgodnić z Premierem tak, aby mógł on wziąć udział w naszych obradach, jest niczym nie uzasadniona. Zwróciliśmy się z zaproszeniem do Premiera i uzyskaliśmy informację, że Premier nie będzie mógł uczestniczyć w WZD. Po wypowiedziach kol. kol. R. Mosakowskiego, J. Dudka, K. Sicińskiego stwierdzono, że nie jesteśmy w stanie dobrze przygotować opinii o projektach ustaw i merytorycznie przygotować też do dyskusji na WZD. Podjęto uchwałę o następującej treści: **Rada KSN odwołuje Walne Zebranie Delegatów planowane w dniach 22-23 listopada 2008 r. Walne Zebranie Delegatów odbędzie się w przyszłym roku.**

Za odwołaniem WZD głosowało 18 osób, wstrzymały się 3 osoby, przeciwnie były 3. Nie zaproponowano nowego terminu organizacji WZD.

Opinia w sprawie pakietu ustaw sfery nauki.

Kol. J. Sobieszczański poinformował, że wpłynęło do zaopiniowania pięć projektów ustaw rządowych dotyczących sfery nauki. Są to ustawy:

1. O Polskiej Akademii Nauk.
2. O instytutach badawczych.
3. O Narodowym Centrum Nauki.
4. O Narodowym Centrum Badań i Rozwoju.
5. O finansowaniu nauki.

W Prezydium zostały powołane dwuosobowe zespoły do oceny i zaopiniowania poszczególnych projektów. Kol. J. Sobieszczański zaprezentował własną ocenę projektów i poprosił członków zespołów o przedstawienie krótkiej informacji na temat stopnia zaawansowania prac nad opiniami o projektach ustaw. Jako pierwszy przedstawił informację dotyczącą ustawy o PAN kol. M. Gutowski. Stwierdził, że w projekcie nie ma rewelacyjnych zmian. Jest dopasowanie struktury PAN do struktur wyższych uczelni. Są niejasności co do zasad finansowania i podległości. Jest szereg nowych przepisów dotyczących prawa własności i użytkowania obiektów. Kol. W. Janik zwrócił uwagę na zmiany trybu powoływania nowych członków Akademii. Zaproponowano opracowanie zestawienia porównawczego zapisów starej ustawy i projektu. Ustalono, że ma to opracować kol. W. Janik. Kol. W. Pillich poinformował, że ministerstwo finansów przygotowuje projekt ustawy o zakładach gospodarczych. Zwrócono w nim uwagę głównie na rozliczanie działalności finansowej i praw własności. Dotyczy to zarówno uczelni, jak i instytutów, w tym jednostek PAN.

Projekt ustawy o instytutach badawczych omówił kol. J. Dudek. Poinformował, że nastąpiły znaczne zmiany w stosunku do poprzedniej ustawy. Część przepisów usunięto z ustawy, a część znacznie zmieniono. Wiele usuniętych przepisów, naszym zdaniem, należy przywrócić, a wiele zapisów zmienić. Przy obowiązywaniu proponowanych zapisów znaczna część instytutów, nawet tych bardzo potrzebnych dla gospodarki, może ulec likwidacji. Kol. K. Siciński stwierdził, że przy obowiązywaniu proponowanych zapisów

około 30% instytutów jest zagrożonych likwidacją. Propozycje ustawy są w wielu miejscach bardzo niekorzystne i niespójne. Wymagane jest wdrażanie prac badawczych, co eliminuje instytuty zajmujące się badaniami podstawowymi. Jest bardzo skomplikowana forma akredytacji, bardzo trudna do przebrnięcia dla wielu instytutów. Brak akredytacji jest równoznaczny z koniecznością likwidacji instytutu. Narodowe Centrum Nauki będzie agencją otoczoną całym szeregiem przybudówek wysysających pieniądze z systemu. Może dojść do absurdalnej sytuacji, że na badania już nie starczy pieniędzy. Podobnie jest z NCBR. Naszym zdaniem, najważniejsze jest uruchomienie pieniędzy napływających z gospodarki, a o tym w projekcie nie ma mowy. Planowane jest spotkanie z RGJBR, na którym te problemy mają być omówione. Będziemy starali się występować wspólnie z RGJBR w rozmowach z Rządem i Komisjami Sejmowymi. Kol. J. Sobieszczański zauważył, że projekt ustawy powstał prawdopodobnie po to, aby pozbyć się problemów z JBR-ami, czyli doprowadzić do ich likwidacji. Poinformował, że opinie na temat projektu ustawy o NCN mieli przygotować kol. M. Gutowski i A. Grząślewicz, ale niestety nie przygotowali. Kol. W. Pillich poinformował, że według jego oceny, o ile NCBiR ma sprecyzowany zakres działań, o tyle NCN nie ma. Wynika z tego, że instytucje te mogą popadać w konflikt interesów, a ich działalność może ze sobą kolidować. Kol. E. Mróz zauważyła, że rząd jest liberalny i dąży do jak najmniejszej ingerencji w prawa wolnego rynku. Jednak działalność naukowo badawcza wymaga sterowania i dofinansowywania. Zmiana systemu finansowego powinna zapewnić ulgi podatkowe na badania i rozwój. Kol. J. Sobieszczański zwrócił uwagę na to, że znaczna część przedsiębiorstw w Polsce jest w rękach obcego kapitału, który nie jest zainteresowany finansowaniem badań naukowych w Polsce. W tej sytuacji wpływ na kapitał obcy może być realizowany tylko przez ulgi podatkowe lub poprzez atrakcyjną ofertę wdrożeń. Jeżeli w polskich placówkach będą powstawały opracowania naukowe i będą wdrażane do przemysłu, to również trafią one do przedsiębiorstw z kapitałem obcym. Ale, żeby takie działania były możliwe, to nie można ograniczać środków na badania podstawowe i statutowe. Projekty ustaw nie są dopracowane i nie można ocenić skutków ich wprowadzenia do praktyki. Dopiero po jakimś czasie można będzie się zorientować, o co właściwie chodzi, ale wtedy dla wielu placówek naukowych może być za późno na ich ratowanie. Kol. J. Srebrny zauważył, że w Polsce brak jest rozwiązań zachęcających do wdrażania nowych rozwiązań. Kol. W. Pillich dodał także, że w projekcie jest bardzo przewrotny zapis. Jest mowa o skierowaniu 10% środków z prywatyzacji do jednostek badawczych, ale jest również warunek, że najpierw jednostki te muszą zostać poddane przekształceniom. Może zatem dojść do paradoksu, że jednostka dostanie pieniądze wtedy, kiedy będzie na etapie likwidacji lub prywatyzacji. Kol. J. Sobieszczański stwierdził, że osoby, które miały zająć się opiniowaniem projektu ustawy o finansowaniu nauki są nieobecne i nie można uzyskać informacji o zaawansowaniu prac nad opinią.

Ponadzakładowy Układ Zbiorowy Pracy.

Kol. J. Sobieszczański zaproponował, aby dyskusję nad projektem PUZP przełożyć do następnego spotkania Rady. Kol. K. Andrzejewska zaapelowała do członków Rady o zapoznanie się z projektem PUZP i przesłanie uwag do pro-

jektu do niej w terminie do 21 października. Kol. K. Siciński poinformował, że w najbliższym czasie na stronie KSN ma zostać umieszczony projekt wzorcowego układu zbiorowego pracy dla JBR-ów. Zaapelował o śledzenie informacji na tej stronie. Kol. J. Sobieszkański poruszył sprawę urlopów dla bibliotekarzy. Kol. K. Andrzejewska poinformowała w tej sprawie, że wymiar urlopu zależy od statusu bibliotekarza. Bibliotekarze dyplomowani są traktowani jak pracownicy naukowi, a pozostali jako pracownicy pomocniczy. Wymiar urlopu zależy również od wewnętrznych przepisów uczelni.

Sektorowy dialog społeczny dla edukacji.

Kol. J. Sobieszkański poinformował o konieczności odniesienia się do propozycji uformowania w UE sektorowego dialogu społecznego dla edukacji. W Unii Europejskiej w innych sektorach istnieje taki dialog między pracodawcami a pracownikami. W Polsce trzeba naprzód zdefiniować, kto jest reprezentantem pracodawców dla wyższych uczelni. Jeśli chodzi o przedstawicieli pracodawców, to istnieją w szkolnictwie wyższym tylko dwa silne związki zawodowe: ZNP i „Solidarność”, i one powinny wyłaniać na ustalonych zasadach swoich przedstawicieli. Otwarty jest problem z wyłanianiem przedstawicieli pracodawców. Edukacja jest wyłączona z ustawodawstwa unijnego, jest to więc w jakimś stopniu droga do formowania rozwiązań niejako poza plecami władz państwowych. Ponieważ zapadła już decyzja, że Komitet Dialogu Społecznego i tak powstanie, to powinniśmy się do niego włączyć. Kol. J. Romański zapytał: jakie znaczenie może mieć działalność takiego Komitetu, skoro edukacja jest wyłączona spod jurysdykcji unijnej? Kol. R. Mosakowski poinformował, że Komitet może przyjąć propozycje Komisji Europejskiej lub przedstawić własne, a na tej podstawie będą tworzone dyrektywy unijne, które wprawdzie nie będą obowiązujące, ale będą stanowiły zalecenia dla rządów państw.

Sprawy bieżące:

- Kol. J. Sobieszkański poinformował o przygotowaniach do spotkania z Ministrem Rolnictwa, które ma się odbyć w najbliższą środę.

- Poinformował, że odbyło się spotkanie z ZNP w sprawie mobilności studentów i pracowników naukowych. W najbliższym czasie ma być zorganizowana konferencja na ten temat. Na razie brak wiążących ustaleń, ale będziemy w kontakcie z ZNP i przewidujemy wspólne działania.
- Odbył się „okrągły stół” związków zawodowych z krajów Europy Wschodniej i Środkowej należących do EI. Poruszyliśmy tam sprawę Gruzji.
- Odbyła się inauguracja roku akademickiego na Politechnice Warszawskiej. Byli obecni Prezydent, Minister Szkolnictwa Wyższego i Wicepremier. Prezydent w swoim przemówieniu poruszył między innymi sprawę modelu kariery naukowej. Pani Minister poruszyła sprawę podziału środków finansowych dla uczelni. Jej wypowiedź została odebrana jako próba skłócenia środowiska akademickiego.
- Odbyło się posiedzenie Komisji Sejmowej w sprawie innowacyjności. W spotkaniu uczestniczyli nasi przedstawiciele, ale nic nowego nie było.
- Kol. K. Siciński poinformował, że odbyło się posiedzenie Podkomisji na temat nowych projektów ustaw dotyczących placówek naukowych. Wyjaśniło się skąd bierze się taka liczba zapisów niekorzystnych dla tych placówek.
- Kol. J. Kaczor poinformował, że w Kołobrzegu odbyło się Forum Komisji Zakładowych uniwersytetów.

Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Poruszono sprawę Komisji Zakładowej Uniwersytetu Warmińskiego-Mazurskiego, która złożyła w sądzie sprawę przeciwko władzom uczelni o Fundusz Socjalny. Sprawa jest precedensowa. Dotychczas wszystkie takie sprawy były konsultowane z KSN. Były próby negocjacji, a do sądu sprawy trafiały tylko w ostateczności. Zwrócono się z propozycją, aby sprawą zajęli się kol. A. Paplińska i kol. T. Kołęda. Zaproponowano, aby zwołać w dniu 21.11.2008 r. robocze spotkanie zespołów opracowujących tezy na WZD.

Krzysztof Weiss

Apele o dokonanie zmian w budżecie państwa na 2009 r.

Solidarność Wyższych Uczelni Warszawy

Warszawa, 30 października 2008 r.

Pan Bronisław Komorowski - Marszałek Sejmu RP

Szanowny Panie Marszałku!

My, przewodniczący Organizacji Zakładowych

NSZZ „Solidarność” uczelni warszawskich zrzeszonych w

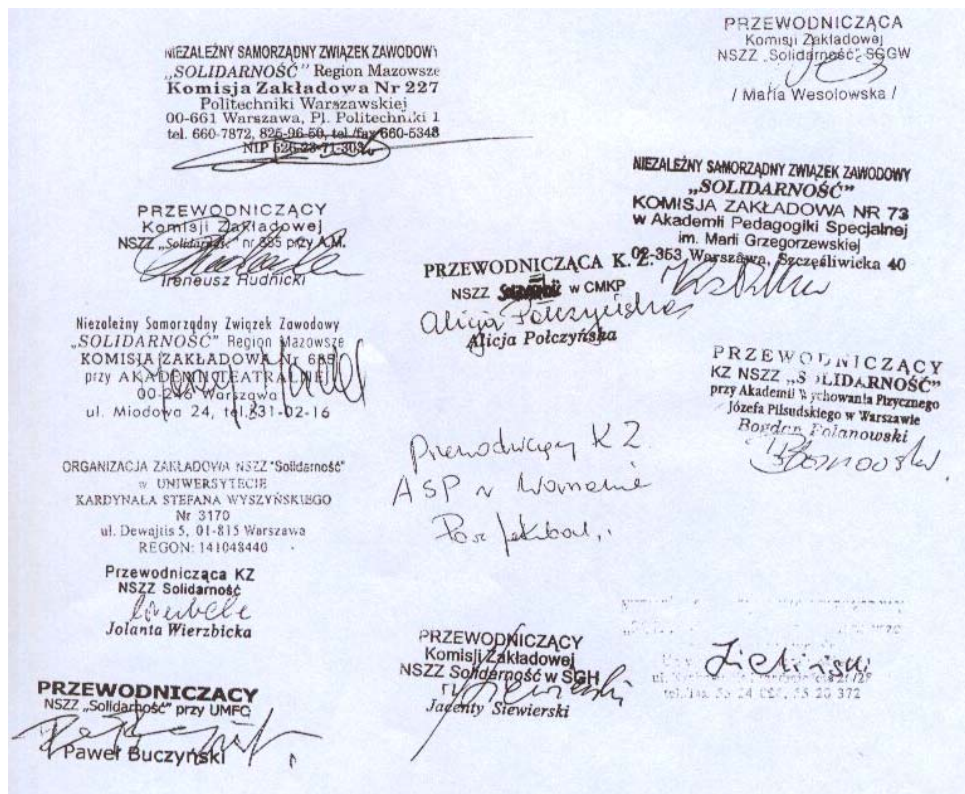
Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” zwracamy się do Pana Marszałka z pilnym apelem o dokonanie zmiany w projekcie budżetu państwa na 2009 r. w celu przywrócenia zasady zaakceptowanej w czasie uchwalania ustawy w 2001 roku w sprawie systemu wynagrodzeń pracowników szkół wyższych. Ustawa ta zrealizowała postulat środowisk akademickich, ustalając wysokość przeciętnego wynagrodzenia pracowników uczelni w stosunku do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej na poziomie nie niższym niż 3:2:1:1, odpowiednio dla grup profesorów, adiunktów, asystentów i pracowników nie będących nauczycielami akademickimi. Zasada ta, obecnie zawarta w ustawie „Prawo o Szkolnictwie Wyższym”, ma stać na straży minimalnego poziomu wynagrodzeń pracowników szkolnictwa wyższego w Polsce **gwarantowanego przez państwo**.

Z niezrozumiałych dla nas powodów, ta wprowadzona już w życie, niezwykle ważna dla uczelni zasada, w ciągu kilku ostatnich lat, od 2005 roku, nie jest uwzględniana w budżecie państwa. Wynagrodzenia pracowników uczelni nie były należycie waloryzowane pomimo postępującej inflacji oraz znacznego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce.

Ucierpieli z tego powodu przede wszystkim najmłodsi pracownicy uczelni, którzy nie mając dodatkowych zarobków muszą utrzymywać się z niskich poborów asystenta lub jeszcze niższego stypendium doktoranckiego. W tej sytuacji, zaangażowanie do pracy w uczelni młodego, zdolnego absolwenta staje się prawie niemożliwe, gdyż z łatwością znajduje on dla siebie korzystniejsze warunki pracy w kraju lub za granicą. Niepokojąco wysoki średni wiek profesury i brak dostatecznego dopływu młodej kadry są główną przyczyną konserwowania przestarzałych metod kształcenia i braku spójności między programami nauczania, a potrzebami rynku pracy.

Jak wynika z obliczeń ekspertów naszego Związku, (opinia KSN NSZZ „Solidarność” w załączeniu) do osiągnięcia wymaganej przez ustawę struktury plac, kwotą przeznaczoną na wynagrodzenia pracowników uczelni, przy obecnym stanie zatrudnienia, **należy zwiększyć w stosunku do zapisanej w projekcie budżetu o co najmniej miliard złotych**.

Mając na celu dobro polskiego szkolnictwa wyższego i prawidłowy rozwój jego kadry apelujemy o wprowadzenie tej niezmiernie ważnej poprawki do projektu budżetu państwa na rok 2009.



Do wiadomości: Pan Zbigniew Chlebowski – Przewodniczący Sejmowej Komisji Finansów Publicznych.

Solidarność Uniwersytetu Warszawskiego



Warszawa, dnia 15 października 2008 r.

**Szanowny Pan Donald Tusk
Premier Rządu RP**

Szanowny Panie Premierze,

Przekazujemy na ręce Pana Premiera apel środowiska akademickiego Uniwersytetu warszawskiego ponad 2 tysiące podpisów.

W ankiecie przeprowadzonej przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” UW pracownicy naszej uczelni sformułowali bardzo dobitnie oczekiwania zwiększenia nakładów na naukę i wzrostu wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym.

Mimo planowanego wzrostu nakładów na naukę projekt budżetu na 2009 r. zawiera jednak niepokojące nas zapisy. W projekcie brak między innymi wzrostu dotacji statutowej, co grozi stagnacją wielu placówek badawczych, niezależnie od ich poziomu naukowego.

Uważamy też, że zapowiadane przez Pana Premiera 16 kwietnia br. zwiększenie nakładów na szkolnictwo wyższe w 2013 r. do poziomu 1,4% PKB będzie bardzo trudne do osiągnięcia, skoro obecnie planuje się te nakłady jedynie w wysokości 0,86% PKB.

Środowiska akademickie podkreślają, że od ostatniej znaczącej podwyżki wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym w 2005 r., ich poziom płac praktycznie się nie zmienił, podczas gdy – jak wskazują szacunki zawarte w projekcie budżetu – w gospodarce narodowej w 2009r. spodziewany jest poziom

płac wyższy w stosunku do 2005 r. o 34%, a w relacji tylko do 2007 r. – o 19%.

Dlatego nieobecność pozycji *wzrost wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym* w projekcie budżetu na 2009 r. budzi w nas najwyższe zdumienie.

Domagamy się więc, aby rząd przeznaczył na wynagrodzenia pracowników szkolnictwa wyższego takie kwoty, które pozwolą zrealizować zasadę relacji wynagrodzeń w grupach profesorowie/adiunkci/asystenci/pracownicy niebędący nauczycielami akademickimi według zasady 3/2/1/1 w stosunku do przeciętnego prognozowanego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, i co zostało zapisane w Ustawie *Prawo o Szkolnictwie wyższym*.

Pragniemy przypomnieć, że miejsce Polski w Unii Europejskiej i w świecie jest ściśle uzależnione od wartości kapitału ludzkiego, a szkolnictwo wyższe i nauczanie na innych poziomach edukacji bezpośrednio kształtuje ten kapitał. Szkolnictwo wyższe jest także miejscem tworzenia nauki, która stanowi zasadniczy czynnik rozwoju gospodarki. Zaniedbywanie wzrostu wynagrodzeń w edukacji i w nauce świadczy o niedocenianiu, jeśli nie wręcz o lekceważeniu kluczowych uwarunkowań rozwoju Polski.

Z poważaniem

Z Upoważnienia Komisji Zakładowej
NSZZ „Solidarność” UW
/-/ Ryszard Zieliński

Solidarność Wyższych Uczelni Krakowa

**Prezes Rady Ministrów RP
Pan Donald Tusk**

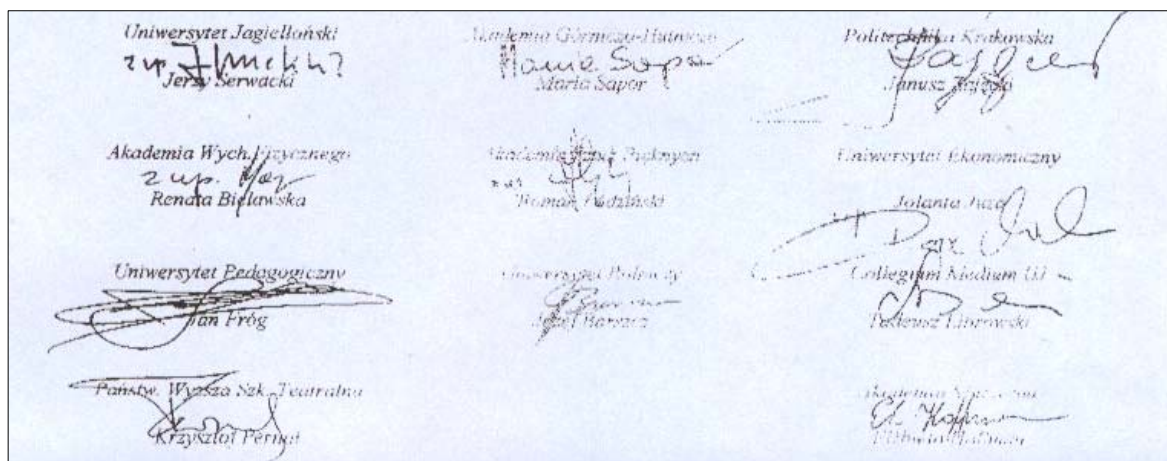
**Stanowisko KZ NSZZ „Solidarność” Wyższych Uczelni Krakowa z dnia 30 października 2008 r.
w sprawie projektu ustawy budżetowej na rok 2009, w działach „nauki” i „szkolnictwo wyższe”,
a w szczególności poprawy wynagrodzeń pracowników uczelni publicznych w roku 2009.**

Komisje Zakładowe NSZZ „Solidarność” Wyższych Uczelni Krakowa po zapoznaniu się z projektem ustawy budżetowej RP na rok 2009 stwierdzają, że nie spełnia ona oczekiwań członków NSZZ „Solidarność” i pracowników uczelni publicznych. Obietnice rządu zawarte w wystąpieniu Premiera RP z dnia 16 kwietnia 2008 roku dotyczące wprowadzenia 5-letniego okresu zwiększania środków na realizację zadań uczelni i placówek naukowych nie są realizowane.

Oczekujemy, że zaproponowany przez Sejmową Komisję Edukacji, Nauki i Młodzieży wniosek o zwiększe-

nie wydatków na działalność dydaktyczną szkół wyższych (budżet: część 38) o 1,2 mld zł, z przeznaczeniem na wzrost wynagrodzeń pracowników szkół wyższych, będzie zrealizowany. Jako źródło finansowania wskazano odpowiednie zmniejszenie środków rezerwy na 8 (kol.13).

Takie zwiększenie nakładów finansowych na działalność dydaktyczną pozwoliłoby na zbliżenie wynagrodzeń pracowników publicznych szkół wyższych do relacji 3:2:1:1 (art.151 ustawa Prawo o Szkolnictwie Wyższym z dnia 7 lipca 2007) w odniesieniu do prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej na rok 2009.



Solidarność Akademii Pedagogicznej Krakowa

Kraków, dnia 23.10.2008 r.

Prezes Rady Ministrów RP - Pan Donald Tusk
Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego
 Prof. dr hab. Barbara Kudrycka

Stanowisko Komisji Uczelnianej NSZZ „Solidarność” w Akademii Pedagogicznej w Krakowie z dnia 23 października 2008 r.
**w sprawie projektu ustawy budżetowej na rok 2009 w działach „nauka” i „szkolnictwo wyższe”,
 a w szczególności poprawy wynagrodzeń pracowników uczelni publicznych w 2009 roku**

W związku z aktualnymi pracami nad budżetem Rzeczypospolitej Polskiej w roku 2009 i w latach następnych zwracamy się do Pana Premiera (Pani Minister) o zdecydowane działania w kierunku zwiększenia nakładów na szkolnictwo wyższe i naukę.

Aktualne propozycje i scenariusze działań prowadzące do uchwalenia budżetu państwa w żadnym stopniu nie uwzględniają wcześniejszych zapowiedzi Rządu i jego Premiera o jakościowych zmianach (na lepsze!) w finansowaniu zadań szkolnictwa wyższego i nauki w najbliższych latach budżetowych. Przyjęcie aktualnych propozycji oznacza dalszą degrengoladę zawodu nauczyciela akademickiego, dalszą destrukcję w sprawach dotyczących badań naukowych i ich wykorzystania w przemyśle. Konieczne jest podjęcie przez Pana Premiera (Pani Minister) efektywnych działań zmierzających

do realnego zwiększenia udziału wydatków na naukę i szkolnictwo wyższe w naszym PKB.

Brak energicznych i skutecznych działań w tym względzie ze strony Rządu RP spowoduje katastrofalne efekty w kolejnych latach. Dalsze sugerowanie, że coś się robi dla podniesienia kondycji szkolnictwa wyższego i nauki musi przełożyć się na konkretne działania. Obiecane podwyżki płac pracowników uczelni państwowych są na razie fikcją.

W przypadku braku woli politycznej w zrealizowaniu zadania poprawy funkcjonowania szkół wyższych i ich wszystkich pracowników będziemy zmuszeni do podjęcia energicznych działań, które wyjdą poza formułowane – na papierze – oczekiwania i apele pod adresem Pani Minister i Pana Premiera naszego Rządu.

Za Komisję Uczelnianą
 Przewodniczący KU NSZZ „Solidarność”
 w Akademii Pedagogicznej w Krakowie
 mgr Jan Fróg

Solidarność Uniwersytetu w Poznaniu

Stanowisko KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu im. A Mickiewicza w Poznaniu z dnia 30 września 2008 roku
w sprawie projektu ustawy budżetowej na rok 2009, w szczególności poprawy wynagrodzeń pracowników uczelni publicznych w roku 2009

Po zapoznaniu się z projektem Ustawy budżetowej na rok 2009 w części dotyczącej dotacji na realizację ustawowych obowiązków uczelni publicznych, druk 20/09/2008, stwierdzamy, co następuje:

- wydatki z budżetu państwa planowane na finansowanie działalności uczelni publicznych w części dotyczącej wynagrodzeń mają wzrosnąć tylko o średnioroczny wskaźnik wzrostu cen towarów i usług ustalony w ustawie budżetowej, tj. o **2,9%**. Do wyliczenia tych środków będzie brana pod uwagę kwota bazowa w wysokości **1.873,84 zł**. Kwota bazowa w wysokości **1.873,84 zł** nie zapewnia relacji **3 : 2 : 1 : 1** wynagrodzeń pracowników uczelni publicznych w odniesieniu do prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej na rok 2009 tj. kwoty **3.193 zł** art. 33 projektu ustawy,
- prognozowane przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w gospodarce narodowej ma wynosić **3.193 zł** – wzrost około **9%** do roku 2008,

- kwota w wysokości **427 845 tys. zł** zapisana w załączniku nr 2 projektu Ustawy budżetowej na rok 2009 p.t. „dofinansowanie zadań szkolnictwa wyższego” nie jest kwotą gwarantowaną tylko na poprawę wynagrodzeń w uczelniach publicznych w roku 2009. Zatem, kwota ta może zostać przeznaczona na inne zadania ustawowe pozapłacowe w uczelniach publicznych i niepublicznych,
- kwota w wysokości **427 845 tys. zł** przeznaczona nawet w całości na poprawę wynagrodzeń nie zapewni wysokości średnich wynagrodzeń w grupach ustawowych pracownikom uczelni publicznych w relacji **3 : 2 : 1 : 1** w odniesieniu do prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej na rok 2009 tj. kwoty **3.193 zł**.

W związku z powyższym oczekujemy, ażeby Pani Minister:

- dokonała wszelkich starań, aby w ustawie budżetowej na rok 2009 zostały przyznane takie środki, które zapewnią w roku 2009 pracownikom uczelni publicznych wynagrodzenia w relacji **3 : 2 : 1 : 1** w odniesieniu do prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej na rok 2009, tj. kwoty **3.193 zł**. Powyższa relacja zostanie spełniona tylko przy określeniu kwoty bazowej dla uczelni publicznych w wysokości **2.444,87 zł**, a nie przy proponowanej kwocie bazowej w wysokości **1.873,84 zł**.
- podjęła takie działania, które zagwarantują wprowadzenie w ustawie budżetowej odrębnej kwoty bazowej dla pracowników uczelni publicznych w wysokości **2.444,87 zł** na rok 2009, jak to ma miejsce w art. 15 ust. 2 projektu ustawy budżetowej w przypadku nauczycieli objętych ustawą z dnia 26 stycznia 1982 roku – Karta Nauczyciela.

Przewodnicząca - **Krystyna Andrzejewska**

Członkowie Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” UAM w Poznaniu:

Dr Adam Babula, dr hab. Piotr Barczyński, dr Elżbieta Czarniewska, prof. dr hab. Janusz Czebreszuk, prof. dr hab. Jolanta Miluska, Jerzy Gruszka, mgr Andrzej Kosiński, dr Jarosław Mikołajewicz, prof. dr hab. Kazimierz Świrydowicz, dr hab. Grzegorz Musiał, dr Andrzej Nowosad, dr hab. Barbara Walna.

KRAJOWA SEKCJA NAUKI
NSZZ SOLIDARNOŚĆ
ul. Waryńskiego 12, p. A 221
00-631 Warszawa, tel. 825-73-63

ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO
Rada Szkolnictwa Wyższego i Nauki
ul. J. Smulikowskiego 6/8
00-389 Warszawa
tel. 826-28-46, tel./fax 826-21-50

Warszawa, 28.11.2008 r.

Prof. dr hab. Barbara Kudrycka
Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Szanowna Pani Minister,

W imieniu obu największych działających w szkolnictwie wyższym związków zawodowych: NSZZ „Solidarność” oraz Związku Nauczycielstwa Polskiego zwracamy się do Pani z prośbą o efektywne wsparcie stanowiska sejmowej Komisji edukacji, Nauki i Młodzieży w sprawie przeznaczenia dodatkowego miliarda złotych na sfinansowanie zadań dydaktycznych szkolnictwa wyższego. Oba związki przyjęły z aprobatą postulat Komisji, która rozumiejąc potrzeby jakie realizacja zadań stawianych przez polską naukę i szkolnictwem wyższym, a wynikających z konieczności przyspieszenia rozwoju gospodarki opartej na wiedzy, przychyliła się do wniosku o zwiększenie dotacji. Uważamy, że realizacja tego wniosku jest też spełnieniem powszechnych oczekiwań środowiska akademickiego oraz przyczyni się do wypełnienia zadań zawartych w „Projekcie założeń reformy systemu nauki i szkolnictwa wyższego” opublikowanych przez kierowane przez Panią ministerstwo w kwietniu br., a także zapowiadanego przyrostu środków o 0,158% PKB w latach 2009-2012.

Oba nasze związki zawodowe od wielu lat starają się o zapewnienie stałego i odpowiedniego dopływu środków dla

szkolnictwa wyższego. Spełnieniem naszych postulatów miały być zapisy zawarte w nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym z lipca 2001 r. Niestety, po kilku latach (2001-2004) funkcjonowania ustawy (nie tylko zgodnie z literą, ale zwłaszcza zgodnie z jej duchem), nastąpił okres gdy brak środków cofnął nas do stanu poprzedniego. Według danych, którymi dysponujemy, w wielu uczelniach nie wypełnia się zapisanego wtedy zapewnienia płac pracownikom szkolnictwa wyższego na poziomie 3:2:1:1 w poszczególnych grupach pracowniczych w stosunku do średniej krajowej. Szczególne „wyrwy” obserwujemy w sytuacji płacowej największej grupy nauczycieli akademickich – adiunktów.

Wszystko to budzi głębokie zaniepokojenie całego środowiska akademickiego. Związki zawodowe są ze swej natury szczególnie uwrażliwione na głosy niezadowolenia – dlatego pozwalamy sobie na wystosowanie niniejszego apelu licząc, że znajdzie on posłuch i zrozumienie u osoby, dla której poprawa stanu szkolnictwa wyższego jest racją najwyższą.

Z wyrazami szacunku

PRZEWODNICZĄCY
Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność”
Janusz Sobiechowski

PREZES
Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP
Władysław M. Rzymki

WSPÓŁPRACA Z ZAGRANICĄ

Konferencja naukowa GEW „Innowacje poprzez uczestnictwo”

W dniach 25.–29. sierpnia br. w Papenburgu (RFN) odbyła się 2. konferencja naukowa „Innowacje

poprzez uczestnictwo” (Innovation durch Partizipation) – „Kierowanie uczelniami i jednostkami naukowymi w XXI. stuleciu”, zorganizowana przez Hans-Böckler-Stiftung w kooperacji ze związkiem zawodowym Gewerkschaft Erziehung und Wissenschaft (GEW) i Deutschen Studentenwerk (DSW). Na zaproszenie GEW w konferencji wziął udział Wojciech Pillich – jako przedstawiciel KSN NSZZ ”S”. Konferencja, która miała około 130 uczestników, odbyła się w zespole hotelowo – konferencyjno – wystawowym, utworzonym w adaptowanych obiektach starej stoczni.

Obradowano pod hasłem „Uczelnie w demokracji – demokracja na uczelniach” - jakie powinny być wzorcowe punkty kierunkowe dla kierowania uczelniami w XXI wieku. Przedstawiono bilans niezrealizowanych zamiarów, nawiązując do wydarzeń sprzed 40. lat; nazywając stęchłą okres poprzedzający rewoltę 1968 roku. Omawiano zasięg i granice obecności państwa w uczelniach i jednostkach naukowych, wolność nauki, ochronę poglądów i współdecydowanie w kontekście swobody działania dla rad pracowników w uczelniach i jednostkach naukowych (*rady pracowników działają w niemieckich uczelniach w odróżnieniu od naszych uczelni*). W grupach roboczych dyskutowano: rozwój osobowy pracowników a kierowanie osobami, koszty utrzymania i zarządzanie finansami, mianowanie profesorów, wpływ reformy studiów na zabezpieczenie ich jakości, współdecydowanie pracowników w pozauczelnianych jednostkach badawczych. Zastanawiano się, kto i dokąd kieruje uczelniami i kierunkami badań oraz gdzie jest w tym miejsce na współdecydowanie. Mówiono o stanie kooperacji między uczelniami a związkami zawodowymi oraz o sto-

sunku związków zawodowych do procesu bolońskiego jako „wkładających w szprychy” oraz o znaczeniu praktyki zawodowej (doświadczenia) przy akredytacji uczelni.

Podkreślając demokratyzację wykształcenia i nauki poprzez socjalne otwarcie uczelni omawiano równość szans w dostępie do studiów i podczas studiów oraz prawa socjalne studentów w stulecie początków studiów kobiet – pytano jak żeńska jest Alma Mater? Postulowano zrównanie kobiet w dostępie do organów przedstawicielskich i stanowisk.

Pytano, czy we „flagowych uniwersytetach” (*pomysł nie polski – w Niemczech w 2006 roku tytuł „Exzellente Universitäten” przyznano trzem uniwersytetom, natomiast w 2007 sześciu uczelniom*) ma być także „flagowe współdecydowanie”? Gdzie jest miejsce współdecydowania w przyszłościowej koncepcji uniwersytetu?

Zastanawiano się nad perspektywami pisemnych prac studenckich nad uczelnią jako przedsiębiorstwem świadczącym usługi, i w tym kontekście nad przyszłością prac studenckich. Podejmując problem szans i ryzyka organizacyjnej autonomii uczelni dyskutowano szczegółowe przepisy prawa.

W swoim skróconym wystąpieniu (w załączeniu) odniosłem się do demokracji jako warunku innowacyjności w nauczaniu i nauce formułując to w formie triady zależności: demokracja – partycypacja – innowacyjność. Całość wystąpienia, przygotowanego także z zamiarem przedstawienia polskiej drogi do wolności i demokracji stosunków społecznych, ma ukazać się w materiałach pokonferencyjnych opracowywanych przez GEW.

Wojciech Pillich

Przemiany demokratyczne w polskich uczelniach

Wystąpienie na konferencji naukowej zorganizowanej przez Hans-Böckler-Stiftung oraz Gewerkschaft Erziehung und Wissenschaft nt. „Innovation durch Partizipation”, Papenburg, 25 – 29.08.2008 r.

Szanowni Państwo

Drogie Koleżanki i Koledzy

Dziękuję kierownictwu związku Gewerkschaft Erziehung und Wissenschaft (GEW) i szczególnie Andreasowi Kellerowi - przewodniczącemu Sekcji Szkół Wyższych i Badań za zaproszenie na konferencję naukową nt. „Innovationen durch Partizipation“ przedstawiciela Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność“. Koledze Andreasowi Kellerowi przekazuję pozdrowienia od Janusza Sobieszcańskiego przewodniczącego naszej Sekcji.

Wysoko oceniamy naszą współpracę, która trwa już 17 lat. W następnych latach planujemy dalszą dyskusję o wspólnych problemach. Tutaj chcę przypomnieć Kolegę Roumina Reię, który zmarł w maju, krótko po naszym ostatnim polsko – niemieckim seminarium w Kołobrzegu. Pamiętamy o Jego dużej aktywności we współpracy między naszymi związkami.

Na konferencji mówimy o demokracji w kontekście

wydarzeń sprzed 60 lat.

Podobnie jak w innych europejskich krajach, rok 1968 także w Polsce zaznaczył się społecznym buntem. Miał on jednak inne przyczyny. W krajach zachodniej Europy domagano się większej demokracji i nieskrępowanej swobody. Natomiast w krajach ówczesnego bloku sowieckiego nie było żadnej demokracji. Wydarzenia 1968 roku w Polsce były fragmentem długiej drogi do wolności i niepodległości.

Odtwarzanie demokracji po 50 latach zniewolenia i dyktatury (w latach 1939 – 1989) jest trudne i nie odbywa się skokowo. Dotyczy to także szczególnie nas interesującego środowiska akademickiego. W Polsce dopiero w 1989 roku – a nie w 1968 r. - z entuzjazmem przystąpiono do tworzenia demokratycznych struktur w uczelniach i partycypacji pracowników w kierowaniu uczelniami. Ustawa o szkolnictwie wyższym uchwalona w 1989 roku miała braki,

lecz w sposób zdecydowany zwiększyła samorządność i autonomię uczelni. Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” ocenia ją lepiej od nowej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z 2005 roku, w której rektorzy otrzymali większą władzę a samorządność społeczności akademickiej została ograniczona, doprowadzając do ułatwienia pracy rektorom, jednak kosztem samorządności środowiska uczelnianego. Jeszcze wielu profesorów uważa, że środowisko akademickie z natury nie jest demokratyczne.

Dalszy postęp w demokratyzacji uczelni i środowiska naukowego rozpoczęty na początku przemian ustrojowych w 1989 roku, uniemożliwiają dotychczas niespełnione warunki: weryfikacji środowiska naukowego oraz odpolitycznienia organów i karier akademickich. Ten wpływ polityków na środowisko akademickie i naukowe wyraża się np. poprzez pozostawienie bez zmian zapisów dawnego prawa, które ustanowiło:

- wpływ prezydenta kraju na nadanie tytułu profesora oraz mianowania i odwoływania profesorów,
- istnienie Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułu (zatwierdzającej stopnie naukowe oraz tytuły naukowe profesora) - jako centralnego organu administracji rządowej – oraz powoływanie przewodniczącego tej Komisji przez premiera rządu.

Można zapytać: czy jest to autonomia, półautonomia czy jeszcze „komunistyczna autonomia” uniwersytetów? Dążenie do zostania utytułowanym „profesorem Polski” – nie uczelni – na wzór tytułu szlacheckiego, jest życiowym celem wielu nauczycieli akademickich, a następnie jest podstawą do oczekiwania szczególnych praw z powodu posiadanego tytułu, a nie kwalifikacji i aktualnych osiągnięć w

nauce czy dydaktyce. Taka forma organizacyjna w stosunku do otoczenia była postępową w średniowieczu, lecz obecnie jest już anachroniczna. Wyłącza z partycypacji w innowacyjnej aktywności część energii ludzkiej, spętanej rozbudowaną hierarchiczną podległością pracowników, a część tej aktywności kieruje na ślepy tor. Taką strukturę trudno uznać za demokratyczną. Bliska jest ona takiej demokracji, która nie uznając wyższych wartości, w końcu doprowadza do dyktatury. Tak ważna i oczekiwana od akademików innowacyjność może się w pełni rozwinąć gdy w działalności naukowej uczestniczy się na równych prawach. Takie uczestnictwo zapewnia demokracja w środowisku akademickim. Można mówić o triadzie zależności, wzajemnie wspierających się oddziaływań: demokracji – partycypacji – innowacyjności.

Droga do demokracji jest trudna zwłaszcza, gdy wymaga rezygnacji z uzyskanych przywilejów, tak często spotykanych w ustrojach totalitarnych. Osobom kierującym może brakować wyobraźni i odwagi samodzielnego myślenia, przeciwstawienia się wpływowej części środowiska. Ponadto z demokracją tak jak wolność, raz uzyskana nie jest dana „na zawsze”, ona jest zadaniem. Możliwe, że do powrotu do normalności potrzebne są biblijne dwa pokolenia. Więc kończąc optymistycznie, to (od 1989 r., czyli przez 20 lat) przeszliśmy już połowę tej drogi. Szkoda tylko marnowanego wysiłku, ukierunkowanego na złudne efekty.

Na koniec, życzę Państwu – nam wszystkim - w XXI wieku dostrzegania i realizacji efektywnej, niekoniecznie efektownej, drogi rozwoju demokratycznego szkolnictwa wyższego i nauki.

Wojciech Pillich

Okrągły Stół Nauczycieli Krajów Europy Środkowej i Wschodniej

Sprawozdanie z Okrągłego Stołu Nauczycieli Krajów Europy Środkowej i Wschodniej w Zagrzebiu

Zagrzeb, 2-4 października 2008 r.

Nauczyciele z krajów Europy Środkowej i Wschodniej wyciągają rękę do kolegów znajdujących się w trudnej sytuacji w Gruzji, Czarnogórze i Turcji. Przedstawiciele 26 organizacji z 17 krajów spotkali się w Zagrzebiu, Chorwacja, w dniach 2-4 października br.

Wyrazili Solidarność z nauczycielami, uczniami, studentami i rodzinami dotkniętymi konfliktem w Gruzji. Wyrazili także poparcie dla wysiłków nauczycieli gruzińskich w celu ponownego otwarcia szkół i innych instytucji edukacyjnych, które były wykorzystywane jako ośrodki dla uchodźców, oraz zapewnienia pomocy nauczycielom i ich rodzinom, którzy zostali przemieszczeni przez konflikt.

Uczestnicy zadeklarowali także swoje poparcie dla kolegów związkowców w Czarnogórze, których niezależna organizacja nauczycielska jest osłabiana przez Rząd. EI zwróci się w sprawie naruszenia podstawowych praw związkowych do MOP-u i zapewni pomoc swojej organizacji członkowskiej, aby przeciwstawić się temu działaniu.

Przedstawiciele tureckich nauczycielskich zwią-

ków zawodowych EGITIM SEN informują, że rząd zablokował ich stronę internetową, gdyż opublikowała materiał krytykujący rozpowszechnianie w szkołach materiału promującego kreacjonizm. Uznając rolę, jaką odgrywa strona internetowa w nowoczesnym komunikowaniu się, uczestnicy potępili tak bezczelne ataki na wolność słowa i wolności obywatelskie i zażądali natychmiastowego przywrócenia dostępu związku do korzystania z jego strony internetowej.

Dr Dragan Primorac, Minister Nauki, Edukacji i Sportu przedstawił postęp w rozwoju nowoczesnego efektywnego systemu edukacji w Chorwacji. Podkreślił znaczenie dla rządu współpracy ze związkami edukacyjnymi.

Coroczny Okrągły Stół został zorganizowany przez EI z pomocą organizacji członkowskiej TUWPSEC. Przewodnicząca związku, Bożena Strugar, podkreśliła wagę jaką daje on chorwackim związkom zawodowym dyskusowania swoich celów oraz prezentowania osiągnięć kolegom europejskim.

Uczestnicy rozważali szereg prezentacji na temat: „Wysokiej jakości nauczyciele, wysokiej jakości edukacja”.

Charlie Lennon – Zastępca Sekretarza Generalnego, wskazał wielką rozbieżność pomiędzy szybkością z jaką rozwijają się kraje w Środkowej i Wschodniej Europie. Kraje, które weszły do UE lub znajdują się na krótkiej liście w oczekiwaniu na członkostwo i mają dostęp do wsparcia na rzecz rozwoju społecznego i ekonomicznego rozwijają się szybciej niż inne.

Okrągły Stół koncentrował się na ogromnym wkładzie, jakiego dokonują na rzecz wysokiej jakości edukacji publicznej. W głównym wystąpieniu Guntars Catlaks, Koordynator EI ds. Badań, podkreślił, że nauczyciele muszą uzyskać wysokiej jakości przygotowanie do zawodu poprzez właściwą edukację nauczycielską i szkolenie. Podkreślił także, że w celu utrzymania dobrych nauczycieli muszą być oni także dobrze wynagradzani i wspierani w sensie przywoitych płac i warunków pracy.

W programie znajdowała się także edukacja przedszkolna, która jest obecnie uznawana jako podstawowa dla rozwoju dziecka. Koordynator EI, Dennis Sinyolo, poinformował o krokach podejmowanych przez EI, aby położyć większy nacisk na rozwój polityki i doradztwa w tym obszarze.

Monique Fouilhoux, Zastępca Sekretarza Generalnego EI, uczestniczyła w sesji na temat szkolnictwa wyższego, które przechodzi gwałtowne zmiany w całej Europie z głównym naciskiem na jakość i koszty. Odniosła się także do Kampanii na temat mobilności, która jest najwyższym priorytetem w Procesie Bolońskim. Poprosiła wszystkie organizacje o poparcie wspólnej kampanii EI/ESU [European Students' Union] „Let's Go” poprzez podjęcie działań wspierających na poziomie krajowym i poprzez podpisanie petycji.

Tymczasowy raport dotyczący ankiety na temat reformy emerytur w Europie i jej wpływ na kobiety został przedstawiony przez Vanię Ivoševic - pracownika badawczego, która podjęła pracę w EI. Ankieta zawiera bezcenne informacje na ten ważny temat, które pomogą EI i organizacjom członkowskim w wypracowaniu odpowiednich polityk i strategii.

W związku z prośbami wyrażanymi na poprzednim Okrągłym Stole, w programie sesji było także omówienie problemów organizacji związkowych i ich zdolności negocjacyjnych. Barry Fawcett, pracownik zajmujący się szkoleniami w NUT (Wielka Brytania), przedstawił szczegółową prezentację na temat organizacji związków zawodowych i umiejętności negocjacyjnych.

Była także sesja na temat najnowszych wydarzeń w polityce edukacyjnej UE. Temat ten został zaprezentowany przez Martina Romera, Sekretarza Generalnego ETUCE. Ciała międzyrządowe, takie jak UE i OECD, mają rosnący

wpływ na politykę rządów krajowych dotyczącą edukacji, bez względu na to, czy rządy krajowe są członkami tych ciał czy nie.

W trakcie Okrągłego Stołu uczestnicy otrzymali formalne raporty od szeregu przedstawicieli na temat konkretnych wydarzeń w ich krajach, w tym w Chorwacji, na Węgrzech, w Czarnogórze i Polsce. Otrzymali także prośby ze strony organizacji członkowskich w Gruzji, Turcji i Czarnogórze o konkretne poparcie.

Okrągły Stół zakończył się uczczeniem Świątowego Dnia Nauczyciela w dniu 4 października.

Deklaracja

Uczestnicy Okrągłego Stołu dla organizacji członkowskich z krajów Europy Środkowej i Wschodniej na spotkaniu w Zagrzebiu w dniach 2-4 października 2008 roku oświadczyli, że:

1. rządy powinny inwestować więcej w usługi edukacyjne w czasach trudności gospodarczych w celu lepszego przygotowania studentów dla świata pracy, aby zajmowali się skutkami takich trudności w ich życiu; rządy powinny także bronić edukacji jako służby publicznej;
2. wysokiej jakości edukacja i szkolenia nauczycieli są krytyczne dla zapewnienia wysokiej jakości usług edukacyjnych; w celu utrzymania w służbie wysokiej jakości nauczycieli należy im zapewnić dobre płace i warunki pracy.
3. powinno się zapewnić prawnie edukację przedszkolną w ramach bezpłatnej edukacji publicznej dostępnej dla wszystkich, którzy pragną z niej skorzystać; rządy powinny motywować rodziców, aby skorzystali z udogodnień edukacji przedszkolnej;
4. nauczyciele i studenci w szkolnictwie wyższym mają prawo do mobilności pozbawionej przeszkód administracyjnych w uzyskaniu wizy i innych dokumentów; w okresie swego pobytu za granicą mają prawo do zabezpieczenia finansowego i socjalnego oraz pełnego uznania swojej pracy lub studiów po powrocie do kraju rodzinnego;
5. organizacje nauczycielskie powinny regularnie dokonywać przeglądu swoich struktur i organizacji, aby mieć pewność, że zapewniają efektywne środki, dzięki którym organizują i reprezentują swoich członków;
6. nauczycielskie Związki Zawodowe powinny pracować razem w każdym kraju w celu ustanowienia o strukturze organizacyjnej, za pomocą której mogą negocjować z pracodawcami i rządami;
7. region europejski EI powinien zapewnić odpowiednie programy szkoleniowe dla organizacji członkowskich w krajach CEE w celu rozwoju ich organizacji oraz rozwoju umiejętności negocjacyjnych.

Tłumaczył i opracował: *Ryszard Mosakowski*

Poniżej przedstawiamy sprawy dotyczące lustracji ze strony internetowej: <http://lustronauki.wordpress.com/> (Red.)

LUSTRACJA I WERYFIKACJA NAUKOWCÓW PRL

Baza informacji o sprawach lustracji

Na stronie internetowej zbierane są informacje

o sprawach lustracji różnych ośrodków akademickich, o

przypadkach współpracy naukowców z SB, o mechanizmach robienia/niszczenia karier naukowych w systemie komunistycznym.

Szczególne znaczenie mają informacje o cechach i skutkach weryfikacji naukowców w różnych okresach PRL-u, zarówno w czasach stalinowskich, w 1968 r., a w przede wszystkim w latach 80-ych, które to weryfikacje są niemal nieznanymi i wstydliwie ukrywanymi przed opinią publiczną.

Zwracam się z apelem do środowiska akademickiego, a w szczególności do wyrejestrowanych z systemu akademickiego w okresie PRL-u o informacje i teksty autorskie dotyczące metod weryfikacji kadr akademickich, przypadków wykluczania niewygodnych

naukowców i nauczycieli akademickich, przypadków kolaboracji naukowców z systemem komunistycznym czy to poprzez współpracę z SB czy z PZPR, podejmowanej dla umocowania swoich karier naukowych i/czy niszczenia karier innych.

Cenne byłyby informacje naukowców (o naukowcach), którzy musieli opuścić Polskę (okresowo/lub na stałe) w wyniku działań aparatu komunistycznego.

Strona, mimo że budowana od niedawna, codziennie jest odwiedzana (200-300 wizyt) i winna się przyczynić do popularyzacji spraw mało znanych lub nieznanymi, a tak silnie rzutujących na obecny stan nauki w Polsce.

Kontakt: jozef.wieczorek@interia.pl -
Józef Wieczorek

Oświadczenie pracowników Centrum Astronomii Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu

Toruń, 13 listopada 2008 r.

Jako pracownicy Centrum UMK pragniemy wyrazić ubolewanie z powodu wykorzystywania w ostatnich tygodniach materiałów operacyjnych SB do szkalowania nas i naszych kolegów, co kładzie się cieniem na całej działalności Centrum Astronomii UMK. Przeszkadza nam to w pracy, przynosi niepowetowane straty personalne i psuje opinię o środowisku wszystkich polskich astronomów. Jest to szczególnie szkodliwe w przededniu obchodów Międzynarodowego Roku Astronomii 2009, w którym całe środowisko ma do spełnienia ważną misję społeczną w imieniu wszystkich nauk przyrodniczych i badaczy natury. Sytuacja ta również szkodzi naszym studentom, dla których czasy PRL to zupełna abstrakcja. Uważamy za szkodliwą i chorą sytuację prawną, w której dostęp do tzw. „teczek” IPN/SB mają bez ograniczeń dziennikarze, a także historycy, a nie mają zainteresowani. Wyciąganie kolejnych „teczek” naszych kolegów jako współpracowników SB z archiwum IPN, przypomina metody osaczenia i izolacji stosowane przed laty właśnie przez samo SB. Dotyczą ludzi najbardziej zasłużonych dla rozwoju polskiej astronomii, ośrodka toruńskiego, promocji Uniwersytetu i miasta. Zapomina się dziś, że w latach PRL za służbami bezpieczeństwa stał cały, gigantyczny aparat przemocy totalitarnego państwa, wobec osaczonej jednostki. Pomimo to nasi koledzy zapoczątkowali mentalny i technologiczny rozwój toruńskiej astrono-

mii, dziś dorównującej wielu ośrodkom europejskim. Ceną za to była – jak widać – niejednokrotnie formalna współpraca ze służbami bezpieczeństwa, co było zawsze wynikiem indywidualnej decyzji osaczonej, wyizolowanej jednostki i przedmiotem osobistego, trwającego do dziś dramatu. Środowisko astronomów było wówczas ofiarą bezpardonowego ataku i inwigilacji przez SB, tak z racji dostępu do najnowszych zachodnich technologii, jak i środowisk intelektualnych na całym świecie. Każdy w indywidualny sposób reagował na naciski SB. Mogło to być podjęcie współpracy pod wpływem przerażenia, lub w przekonaniu, że jest to swoista gra, lub wreszcie okazywanie tym służbom zwyczajnej pogardy. Łatwo stwierdzić po latach, że ta ostatnia postawa była najszlachetniejsza. Można jednak się przekonać, że pomimo obecności formalnych agentów, to nie totalitarne państwo, ale uczeni i nauka korzystała wówczas z transferu nowoczesnych technologii. Nie został zdradzony żaden z równie licznych astronomów, będących aktywnymi działaczami opozycji lub „Solidarności”. Grupa naszych kolegów ukrywała w okresie stanu wojennego członków Zarządu Regionu „Solidarności”, inni redagowali i wydawali podziemne wydawnictwa toruńskiej „Solidarności”. Ani jedni, ani drudzy, nigdy nie zostali zdekonspirowani.

Prosimy o poparcie wszystkich astronomów i inne środowiska twórcze.

Oświadczenie byłego pracownika Uniwersytetu Jagiellońskiego i prezesa Niezależnego Forum Akademickiego w sprawie akcji poparcia dla prof. Andrzeja Kusa - odpowiedź na oświadczenia pracowników UMK

Jako były pracownik Uniwersytetu Jagiellońskiego i prezes Niezależnego Forum Akademickiego pragnę wyrazić ubolewanie i przekazać wyrazy głębokiego współczucia z powodu oświadczenia studentów, doktorantów i pracowników UMK (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) w sprawie kompromitującej działalności prof. Andrzeja Kusa, które to oświadczenia kładą się cieniem na całej społeczności akademickiej.

Jest to działalność wysoce szkodliwa i sprzeczna z misją społeczną środowiska akademickiego, a pracowników nauki i nauczycieli akademickich w szczególności. Jest to działalność szczególnie szkodliwa dla studentów, dla których czasy PRL to zupełna abstrakcja, mimo, że nauka w Polsce nadal tkwi głęboko w tym systemie, o czym najlepiej świadczy akcja poparcia dla kolaborujących z systemem totalitarnym i obecnych beneficjentów tego systemu.

Uważam za szkodliwą i chorą sytuację prawną, w której dostęp do tzw. „teczek akademickich” mają bez ograniczeń beneficjenci systemu w celu dobijania krzywdzonych w PRL-u a nie mają zainteresowani – pokrzywdzeni. Gdyby nie dostęp do teczek SB, stworzony przez IPN, haniebna prawda o kompromitującej genezie wielu karier naukowych, o kompromitujących poczynaniach

obecnych tzw. autorytetów naukowych, a także moralnych, nigdy by nie ujrzała światła dziennego.

Działania operacyjne służb akademickich, jako żywo przypominają działania służb specjalnych, a czasem swym profesjonalizmem je przewyższają. Wyciąganie teczek dla dyskredytowania nadal niewygodnych, bo zbyt aktywnych nauczycieli akademickich, bez możliwości jakiegokolwiek obrony, jak najbardziej wpisuje się w działania organów państwa totalitarnego, co bynajmniej się nie skończyło po ogłoszeniu rzekomego końca systemu komunistycznego w Polsce. Metody osaczenia, izolacji stosowane przed laty przez samo SB, z powodzeniem stosowane są przez beneficjentów tamtego systemu i do tego procederu z powodzeniem wciągane są środowiska studenckie.

Zapomina się dziś, że jednostki, które nie dały się w latach PRL osaczyć służbom bezpieczeństwa i całemu aparatowi przemocy totalitarnego państwa, w czym uczestniczyli także decydenci (i nie tylko decydenci) życia akademickiego, nadal są wykluczane przez beneficjentów systemu, heroicznie walczących o utajnianie teczek zarówno esbeckich, pezetperowskich, jak i przede wszystkim – akademickich.

Z wyrazami głębokiego współczucia

Józef Wieczorek - Niezależne Forum Akademickie www.nfa.pl

P.S.: Moje oświadczenie oparte jest na tekstach w internecie na stronach Niezależne Forum Akademickie

„Wiadomości KSN” Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Redaguje zespół: Maria Wesołowska, Janusz Sobieszczański, Krzysztof Schmidt-Szałowski,

Redaktor naczelny: Anna Gołębiewska,

opracowanie językowe: Jerzy Jackl, opracowanie techniczne: Elżbieta Smorczevska.

Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”, ul. Waryńskiego 12, A 221, 00-631 WARSZAWA

Nr konta: Sekretariat Nauki i Oświaty, Gdańsk; KSN NSZZ „Solidarność”

92 1020 1068 0000 1102 0000 2733

tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 234 98 78, kom. 0 603 123 438

e-mail: KSN@interia.pl; <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>